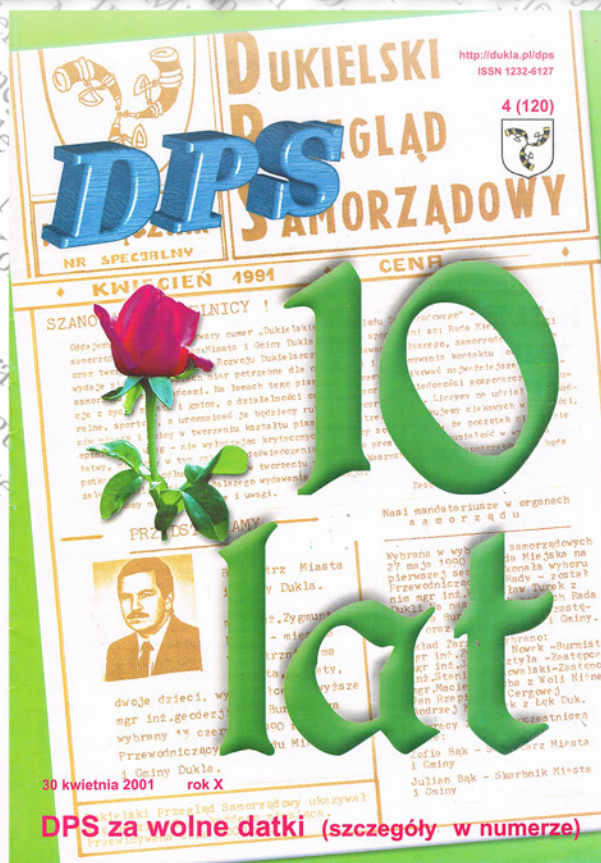




Dukla PL

DUKIELSKI PRZEGŁĄD SAMORZĄDOWY

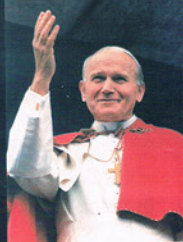


DPS

DUKIELSKI PRZEGŁĄD
SAMORZĄDOWY

WYDANIE SPECJALNE

*Jezus Chrystus wczoraj, dziś
i na wieki.*



Ojciec Święty
na
Podkarpaciu

9 czerwca '97
Dukla

10 czerwca '97
Krosno

kanonizacja
bł. Jana
z Dukli

Fot. W. Szendek



Wydanie specjalne • Czerwiec 2017

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,90 zł (5% VAT)



Dukla PL

„Oto jest dzień, który dał nam Pan”

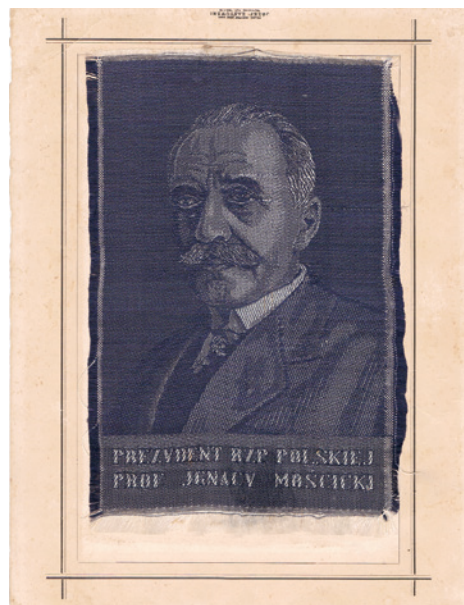


30 lat minęło...

Gobeliny polskiego Edisona



Godło Polski



Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki



Marszałek Józef Piłsudski

Szukając, zupełnie innych dokumentów, w archiwum swojego dziadka Stanisława Artabuza pani Agnieszka znalazła małe gobelinki przedstawiające ważne osobistości polityczne okresu XX wieku międzywojennego i godło Polski. Jak się okazało te gobelinki, nazwane przez gminną mądrość „szczepaniki” na cześć wynalazcy, przyczyniły się w znacznej mierze do jego komercyjnych sukcesów i do tego, że biedny nauczyciel z dnia na dzień dorobił się sporego majątku. Jan Szczepanik wynalazł urządzenie, które umożliwiło przeniesienie obrazka na patron (schemat obrazka, który miał być w gotowym gobelinie) metodą podobną do tej, wykorzystywanej w aparatach fotograficznych. Odkrył, że każdy obraz można przedstawić w postaci elektrycznej mapy, gdzie występowanie napięcia prądu ozna-

cza kolor czarny, zaś jego brak kolor biały (tak jak kod zero jedynkowy, tworzący podstawy programu komputerowego). Specjalna maszyna przenosiła mapę obrazu na perforowane karty, sterujące za pomocą elektromagnesów maszyną tkacką, dzięki temu patron można było uzyskać niezwykle szybko. Po opatentowaniu wynalazku w 1896 roku, Szczepanik i Kleinberg (sponsor Szczepanika) założyli towarzystwo akcyjne „Societe des Inventions Jan Szczepanik Cie.” i przeprowadzili się do Wiednia. Tam przy Pragerstrasse zbudowali pracownię naukową i halę produkcyjną. Pierwszą partię czarno-białych gobelinów jedwabnych spółka wprowadziła na rynek w 1898 roku. Znakomitym pomysłem promocyjnym okazało się przeniesienie na tkaninę obrazu Henryka Rauchingera, ukazującego apoteozę panowania cesarza

Franciszka Józefa I. Największy z takich gobelinów podarowano samemu władcy, mniejsze bardzo dobrze sprzedawały się w kraju, który akurat obchodził 50-lecie panowania monarchii. Powyżej skany gobelinów z kolekcji Stanisława Artabuza. Zachęcam do przeszukania swoich archiwów rodzinnych, może coś ciekawego znajdziemy....

Przygotowała:
Krystyna Boczar-Różewicz

Jan Szczepanik – wszechstronny polski wynalazca, genialny samouk, żył w latach 1872 - 1926. Był konstruktorem, nazywano go polskim Edisonem. Autor kilkuset patentów i ponad 50 wynalazków, z których wiele, szczególnie z dziedziny filmu, fotografii i telewizji, stosowanych jest do dzisiaj. Pochodził z ubogiej rodziny. Wcześniej osierocony przez rodziców był wychowywany przez ciotkę. Swoje dzieciństwo spędził w Krośnie, gdzie uczęszczał do szkoły ludowej. Naukę pobierał w gimnazjum w Jasle, gdzie zabłysnął z zdolności do matematyki i fizyki, tej szkoły jednak nie ukończył, głównie z powodu poważnych problemów z greką. Mimo początkowych niepowodzeń, ukończył w Krakowie Seminarium Nauczycielskie w roku 1891. Pracował w szkole we wsiach: Potok, Lubatówka i Korczyzna jako nauczyciel ludowy. Już wówczas zajmowała go wynalazczość. Słyszał z tego, że gdy wpadł na jakiś pomysł, potrafił w połowie lekcji pobiec do domu, aby zrobić notatki, zupełnie zapominając o uczniach. Nie utracił pracy tylko dlatego, że kierownicy szkół uznali młodego nauczyciela za niegroźnego wariata, potrzebującego opieki.

Złota myśl:

„Trzeba całego życia, aby nauczyć się żyć.”

(Seneka Młodszy)

W kwietniowym numerze:

Gobeliny polskiego Edisona	2
Jubileusz 30-lecia miesięcznika Dukla.pl	3
OGŁOSZENIE.....	4
Serce na nakrętce.....	4
Recykling e-odpadów	4
Powszechne spisy ludności w Polsce	5
Jubileusze	5
Szczepienia nauczycieli	5
Dopłaty bezpośrednie	5
Od-nowa.....	7
Biuro Podróży Włodzimierza Hordyńskiego w Dukli.....	8
Wianki wielkanocne	10
97 prac w konkursie wielkanocnym	10
30 lat minęło	12
„Granie na czekanie” rocznika 2011	19
Kinder+Sport w Lesku.....	19
Kinder +Sport rozpoczęły.....	19
Profbud Arena Cup 2021.....	19
Zajęcia z narciarstwa	20
Budzą nasiona ze snu.....	20
Porażka w meczu ligowym	20
Ścieżka buczynowa.....	21
Kalendarium zdarzeń różnych.....	22
Zabawa fotograficzna.....	22
W pasiece.....	24
Prawo przy porannej kawie	24
Łowiectwo i ekologia.....	25
Wydarzyło się w gminie	26

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Agnieszka Matusik, Barbara Pudło

Współpracujący: Witold Puz, Bartosz Szczepanik, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Janusz Kubit

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 28. 3. 2021 r.

Udostępniono do sprzedaży 1. 4. 2021 r. Nakład 300 egz.

OKŁADKA: projekt okładki: Wiktor Szyndak



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGŁĄD SAMORZĄDOWY

Jubileusz 30-lecia miesięcznika Dukla.pl

To już 360 numer dukielskiego miesięcznika Dukla.pl/Dukielski Przegląd Samorządowy, który oddajemy do rąk Państwa. W kwietniu 2021 roku mija 30 lat od ukazania się pierwszego zerowego numeru gazety. Dukielski Przegląd Samorządowy, który później zmienił nazwę na Dukla.pl/DPS, towarzyszy mieszkańcom gminy Dukla od 30 lat. Niezaprzeczalnym faktem jest, że prasa lokalna odegrała niebagatelną rolę w przemianach odradzającego się samorządu. Byliśmy świadkami organizowania się struktur samorządowych, modernizowania infrastruktury, budowania społeczeństwa obywatelskiego. Jak trudne były to lata tworzenia się nowej władzy, tak trudne było wydawanie gazety. Z perspektywy lat można powiedzieć, że dukielski miesięcznik obecny był zawsze przy najważniejszych wydarzeniach w gminie i stał się swoistą kroniką. To, że ukazuje się systematycznie tyle lat, zawdzięcza wsparciu finansowemu władz gminy Dukla oraz ambitnym i pracowitym osobom, które cały czas pracują, aby gazeta ukazywała się regularnie. Jubileusz 30-lecia jest okazją do okazania wdzięczności wszystkim tym, którzy podjęli decyzję o utworzeniu pisma, a także tym którzy to pismo tworzą, czytają, jak też przyczyniają się do jego rozwoju i kolportażu.

W 360. numerze pokazujemy krótką historię gazety. Na łamach miesięcznika pojawiło się kilka tysięcy artykułów, informacji, reklam, ogłoszeń, wywiadów. Artykuły pisali między innymi twórcy pisma, mieszkańcy miasta i okolic, pracownicy urzędu, swoje opinie wyrażali przyjezdni. Można więc stwierdzić, że obecny kształt pisma jest wynikiem pracy nie tylko grona redakcyjnego, ale także samych Czytelników. Nasz miesięcznik nie chce stanowić konkurencji dla innych gazet. Jest to gazeta lokalna, która na pierwszym miejscu stawia informacje bieżące, a przede wszystkim regionalne. Niewątpliwym osiągnięciem gazety jest jej wydanie internetowe www.dukla.pl/dps, które oprócz wersji papierowej ukazuje się od 2001 roku. Tak naprawdę to nie wiemy, ile mamy Czytelników.

Z okazji 30. lecia Dukli.pl/DPS serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczyniają się do jego istnienia i wydawania. Myślimy też z wdzięcznością o naszych Czytelnikach, którzy pozostali nam wierni przez trzydzieści lat, a od dwudziestu lat sięgają także nie tylko po wersję „papierową”, ale również odwiedzają stronę elektroniczną pisma.

Wierzmy, że nadal będziemy Wam potrzebni.

W imieniu Redakcji

Krystyna Boczar-Różewicz

redaktor naczelna

OGŁOSZENIE

W związku z gwałtownie wzrastającą liczbą zachorowań spowodowanych koronawirusem SARS-CoV-2 od **22 marca 2021 r. (poniedziałek)** do odwołania w Urzędzie Miejskim w Dukli wprowadzone zostają ograniczenia w bezpośredniej obsłudze interesantów:

- Obsługa interesantów odbywa się w specjalnie przystosowanym do tego pomieszczeniu przy głównym wejściu do budynku (informacja/biuro podawcze). Przy biurze podawczym może znajdować się tylko jedna osoba.
- Wprowadzona została możliwość pozostawiania przez interesantów dokumentów w odpowiednio zabezpieczonej urnie, znajdującej się przy wejściu do budynku (pozostawione dokumenty otrzymają datę wpływu zgodną z datą wrzucenia do urny).
- Bezpośrednia obsługa interesantów ogranicza się wyłącznie do spraw wymagających osobistego stawiennictwa.

Serce na nakrętki

Pojemnik na plastikowe nakrętki w kształcie serca stanął przy Urzędzie Miejskim w Dukli (ul. Łąki). Akcje zbierania nakrętek to jedna z popularnych form niesienia pomocy innym. Ten surowiec wtórny można ponownie wykorzystać. Po recyklingu wytwarzane są z nich np. rury PCV, albo kolejne zakrętki. Ich zbieranie ma więc wymiar ekologiczny, ale także jest formą finansowego wsparcia potrze-

bujących. Każdego dnia wraz z butelkami pozbywamy się nakrętek. Jednak zamiast wyrzucać je do śmieci można przekazać do skupu. Za kilogram przekazanych do recyklingu nakrętek otrzymamy zaledwie kilkadziesiąt groszy, tak więc jedna garść nakrętek ma niewielkie znaczenie, ale już kilkadziesiąt lub kilkaset kilogramów przekłada się na realne wsparcie. Do pojemnika w kształcie serca można wrzucać

Recykling e-odpadów

Wyrzucany sprzęt elektroniczny i elektryczny zawiera potencjalnie szkodliwe materiały zanieczyszczające środowisko i zwiększające ryzyko dla zdrowia osób zajmujących się recyklingiem e-odpadów. W roku 2020 Komisja Europejska przedstawiła nowy plan działania dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym, w którym za jeden z kluczowych priorytetów uznano ograniczenie e-odpadów. We wniosku

przedstawiono konkretne cele na teraz, takie jak „prawo do naprawy” i ogólna poprawa możliwości ponownego użycia, wprowadzenie uniwersalnej ładowarki i ustanowienie systemu nagradzania w celu zachęcenia do recyklingu elektroniki.

W kwestii e-odpadów europosłowie chcą, aby UE promowała dłuższą żywotność produktów poprzez ich ponowne użycie i naprawę. Sektorowi zużytego sprzętu

- Przed wejściem do budynku prosimy o założenie maseczek ochronnych zasłaniających usta i nos oraz dezynfekcję rąk.
- Zachęcamy do załatwiania spraw telefonicznie i korespondencyjnie, za pośrednictwem poczty elektronicznej lub epuap.

NR TELEFONÓW
13 4329100
13 4329101
13 4329110

ADRES SKRZYNKI ELEKTRONICZNEJ
gmina@dukla.pl

NR RACHUNKÓW DO WPLAT
09 1130 1105 0005 2141 2520 0013
odpady komunalne (śmieci):
57 1130 1105 0005 2141 2520 0022

GODZINY PRACY URZĘDU POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN
poniedziałek – piątek
godz. 7.00 - 15.00

wszelkie plastikowe nakrętki, bez względu na kształt, czy kolor. Mogą to więc być nakrętki, np. po napojach, mleku, czy jogurtach, ale także po płynach do zmywania, szamponach czy płynach do płukania. Ważne, by przed wyrzuceniem nakrętki usunąć z niej wszelkie uszczelki. Zebrane w ten sposób pieniądze przekażemy na szczytny cel - na rzecz Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci.

Zachęcamy – weź udział w tej akcji.

Krystyna Boczar-Różewicz
Fot. str. 28

elektrycznego i elektronicznego należy poświęcić szczególną uwagę, ponieważ recykling tego sprzętu pozostaje w tyle za produkcją. W 2017 r. świat wygenerował 44,7 mln ton metrycznych (Mt) e-odpadów, z których jedynie 20 proc. zostało poddanych odpowiedniemu recyklingowi.

Polska w rankingu e-odpadów poddanych recyklingowi zajmuje 20. miejsce w Unii Europejskiej (tablica poglądowa na str. 11).

Przygotowała: Krystyna Boczar-Różewicz

Powszechne spisy ludności w Polsce

Pierwszy powszechny spis ludności po odzyskaniu przez Polskę niepodległości odbył się w **1921 roku** według stanu o północy z 30 września na 1 października. Został przeprowadzony na podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 r. w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności. To unikalny dokument prawny w zakresie statystyki, przyjmujący określenia stosowane w spisie. Dotyczy to zarówno defi-

nicji podmiotów spisywanych, organizacji spisu, obowiązków spisowych, tajemnicy statystycznej, jak i informacji o spisie i jego promocji. Jak dotychczas był to jedyny spis powszechny w historii Polski, w którym jednocześnie badano narodowość i wyznanie, a wyniki opublikowano dla każdej, nawet najmniejszej, miejscowości w odrębnych tomach dla każdego województwa. Wyniki spisu ludności 1921 roku opublikowano w 29 tomach obejmujących

łącznie 6 mln informacji. Komisarze spisorowi otrzymywali odznakę pamiątkową „za ofiarną pracę” w dowód podzięk i uznania za pracę.

W **1931 roku 9 grudnia** został przeprowadzony II Powszechny Spis Ludności na podstawie ustawy z 14 października 1931 roku. Ustawa ta określiła datę najbliższego spisu oraz potwierdziła, że **spisy powszechne będą organizowane co 10 lat** (kolejny wypadał w 1941 r., jednak nie odbył się z powodu wojny, zaś do kolejnego spisu - sumarycznego - doszło dopiero 14 II 1946 r.). Zakres spisu i organizację określiło rozporządzenie Rady Ministrów z 2 września 1931 r. Organizacja, zasady prawne, obowiązki i zadania służb spisowych były kontynuacją rozwiązań z 1921 r., a zakres tematyczny w zasadzie był taki sam. Podczas II powszechnego spisu ludności 1931 roku, podobnie jak w spisie 1921 roku, badano ludność ze względu na wyznanie i język ojczysty. W porównaniu z pierwszym spisem z 1921 r. wprowadzono kilka zmian w kwestionariuszu, m.in. usunięto pytanie o narodowość, a dodano pytanie o umiejętność czytania i pisania. Nowością w tym spisie była waga przywiązywana do zadań, obowiązków i kompetencji komisarzy spisowych (dzisiejszych rachmistrzów). Każdy komisarz otrzymywał imienną legitymację, co czyniło go „urzędnikiem państwowym na służbie”. Zbierane dane były objęte ścisłą tajemnicą statystyczną. Ostateczne wyniki zostały opublikowane w serii publikacji „Statystyka Polski”. Zastosowano podział administracyjny na dzień 1 stycznia 1933 r. (dla województw centralnych i wschodnich) lub 1 sierpnia 1934 roku (dla pozostałych województw). Wydawanie serii rozpoczęto w 1936 roku, przerwał ją wybuch wojny. 39 tomów ze szczegółowymi wynikami spisu z 1931 r. jest obecnie dostępnych w Centralnej Bibliotece Statystycznej lub online – na stronie CBS – w formie plików pdf. Uczestniczący w spisie komisarze otrzymywali także pamiątkową odznakę „za ofiarną pracę”. W tekście przykładowe zaświadczenie, sprzed 90 lat, o otrzymaniu takiej odznaki przez Stanisława Artabuza, Okręgowego Komisarza Spisowego w powiecie krośnieńskim (źródło: prywatne zbiory pani Agnieszki Jaracz-Woźniak).

Kolejny spis ludności sumaryczny odbył się w **1946 roku**, wprowadzony Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1946 r. w sprawie przeprowa-

Jubileusze

W roku 2021 obchodzimy Jubileusz 30. lecia Dukli.pl/DPS – dukielskiego miesięcznika, który od 30 lat ukazuje się bez przerwy i Jubileusz 15. Lecia Transgranicznej Informacji Turystycznej w Dukli, która powstała w ramach realizowanego przez gminę Dukla projektu pt. Promocja i rozwój turystyki transgranicznej w Karpatach Wschodnich na przykładzie Gminy Dukla i Okresu Svidnik w 2006 roku. Na okoliczność wymienionych jubileuszy wydaliśmy znaczki okolicznościowe i kartki korespondentki. Kartki i znaczki są do nabycia w Transgranicznej Informacji Turystycznej w Dukli. Serdecznie polecam, szczególnie kolekcjonerom.

Krystyna Boczar-Różewicz
Skany: str. 28

Szczepienia nauczycieli

przeciw Covid 19 w gminie Dukla

Szczepienia nauczycieli oraz osób pracujących w szkołach, przedszkolach, żłobkach i innych placówkach opieki nad dziećmi zostały zakończone 7 marca br. Nauczyciele byli szczepieni na podobnych zasadach jak medycy. Nie zgłaszali się samodzielnie przez e-rejestrację, ale byli zgłaszani przez pracodawcę.

W gminie Dukla na pracujących 230 nauczycieli (razem z Gminnym Przedszkolem) 106 wyraziło chęć szczepienia. Zaszczepiło się natomiast 93 nauczycieli, co stanowi 40% wszystkich pracujących w gminie Dukla.

kbr

Dopłaty bezpośrednie

- termin składania wniosków

Wniosek o przyznanie płatności wraz z wymaganymi załącznikami (dokumentami), składa się w terminie **od dnia 15 marca do dnia 17 maja 2021 r.** (dzień 15 maja 2021 roku przypada w sobotę).

Wniosek o przyznanie płatności może być także złożony w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków, tj. do dnia **11 czerwca 2021 r.** Za każdy dzień roboczy opóźnienia stosowane będzie zmniejszenie płatności w wysokości 1% należnej kwoty płatności.

red

ciąg dalszy na str. 6 ►

Powszechne spisy ludności

► dokończenie ze str. 5

zenia powszechnego sumarycznego spisu ludności cywilnej.

Trzeci z kolei, a pierwszy po II wojnie światowej spis powszechny przeprowadzono w grudniu 1950 r. według stanu o północy z dnia 2 na 3 grudnia. Ze względu na obszerność i kompleksowość, jak i rangę społeczną, spis ten otrzymał miano Narodowego Spisu Powszechnego. Przygotowanie Narodowego Spisu Powszechnego 1950, pierwszego pełnego spisu po II wojnie światowej, wprowadziła uchwała Rady Ministrów z 10 sierpnia 1949 r. Opis znaczenia NSP 1950 zawiera ulotka Narodowy Spis Powszechny 1950 r.

Czwarty spis powszechny przeprowadzono w **grudniu 1960 r.** według stanu o północy z dnia 5 na 6 grudnia. Uchwała nr 92 Rady Ministrów z dnia 18 marca 1960 r. zainicjowała przygotowania do przeprowadzenia spisu powszechnego w 1960 r., a Rozporządzenie z 4 października 1960 r. ustaliło tryb realizacji tego spisu i podobnie jak w poprzednich latach zwracano się z odezwą do ludności, prosząc o masowy udział w spisie.

Piąty spis powszechny przeprowadzony został w **grudniu 1970 r.** według stanu o północy z dnia 7 na 8 grudnia. Obejmował on swym zakresem pięć odrębnych członów tematycznych, a mianowicie spis: ludności, mieszkań, budynków zamieszkanych, indywidualnych gospodarstw rolnych oraz spis budynków gospodarczych w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Na mocy przepisów ustawy o statystyce z 1962 r. spis ten wprowadzało Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 lipca 1970 r. w sprawie przeprowadzenia NSP 1970. Był to spis obszerny, przygotowany, zrealizowany i opracowany niezwykle starannie (opublikowano wówczas ok. 10 mln stron publikacji).

Szósty spis powszechny został przeprowadzony w dniach **od 7 do 13 grudnia 1978 r.** Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 kwietnia w sprawie przeprowadzenia NSP 1978 r. odpowiadało standardom ówczesnych aktów prawnych regulujących sprawę statystyki. W NSP 1978 zastosowano sprawdzony wcześniej wzór ulotki – listu do mieszkańców. Po raz pierwszy zamieszczono informacje przeznaczone dla ludności, podające nazwisko rachmistrza i numer jego legitymacji. Określono także dzień i godzinę, kiedy pojawi się rachmistrz. Podobnie jak w spisach wcześniejszych wyposażono rachmistrza w legitymację. Składali oni także zobowiązanie

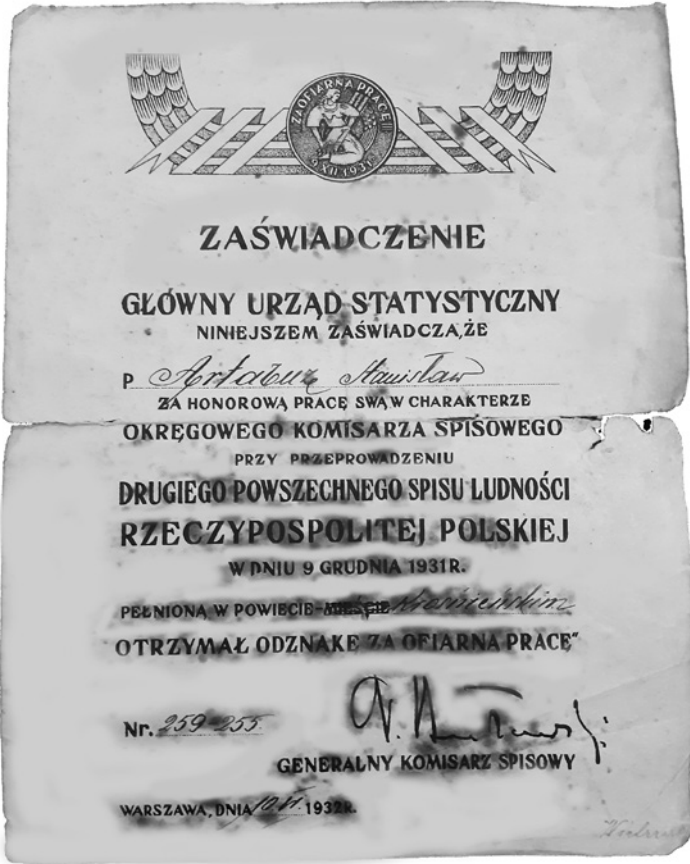
dotyczące zachowania tajemnicy statystycznej i sumiennej realizacji obowiązków spisowych.

Siódmy spis powszechny został przeprowadzony na mocy ustawy z dnia 16 lipca 1987 r. o Narodowym Spisie Powszechnym 1988 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 129). Ustawa ta określała termin, zakres i organizację spisu powszechnego. Stanowiła również o przeprowadzeniu, w ramach prac przygotowawczych do NSP 1988 r., spisu próbnego, określając termin, zakres i jednostki, w których ma być przeprowadzony oraz spisu kontrolnego, którego zakres i tryb przeprowadzenia ustalił prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Określiła też, że spis odbędzie się na terytorium kraju w dniach **od 7 do 12 grudnia 1988 r.** według stanu w dniu 6 grudnia 1988 r. o godz. 24.00. Był to spis nowoczesny, o dużym zakresie informacji, ale realizowany w bardzo trudnych warunkach i ograniczonych nakładach. Formularz mieszkaniowo-ludnościowy miał format i kształt dostosowany do ówczesnych możliwości informatycznych.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002 (ósmy) został wprowadzony ustawą o spisie z dnia 2 grudnia 1999r. (Dz. U. z 2000r. Nr 1, poz. 1 i Nr 93, poz. 1026). Spis ludności i mieszkań był przeprowadzany w dniach **od 21 maja do 8 czerwca 2002 roku** razem z Powszechnym Spisem Rolnym. Spis ludności 2002 obejmował osoby stale zamieszkałe na obszarze Polski, bez względu na fakt czy osoby te przebywały w kraju w czasie spisu, czy też były za granicą oraz osoby przebywające czasowo. Spis był przeprowadzony w mieszkaniach oraz w innych zamieszkanach pomieszczeniach przewidzianych oraz obiektach zbiorowego zamieszkania. Spis ludności i mieszkań 2002 był badaniem szczególnym, ponieważ był pierwszym pełnym spisem po głębokich przeobrażeniach społeczno - gospodar-

czych i ustrojowych, jakie miały miejsce w latach dziewięćdziesiątych.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (dziewiąty) został przeprowadzony w dniach **od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 roku**, według stanu na dzień 31 marca 2011 roku o godzinie 24.00. Podstawę prawną do przeprowadzenia spisu stanowiła ustawa z dnia 4 marca 2010 roku o Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2011 wraz z rozporządzeniami wykonawczymi oraz rozporządzenie (WE) Nr 763/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 lipca 2008 roku w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań i rozporządzenie (WE) Nr 1201/2009 Komisji z dnia 30 listopada 2009 roku w sprawie wykonania rozporządzenia (WE) Nr 63/2008 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań w zakresie specyfikacji technicznych tematów i dotyczących ich podziałów. Zrealizowany został przez Główny Urząd Statystyczny przy współpracy jednostek samorządu terytorialnego. W ramach spisu zebrano dane obejmujące: charakterystykę osób pod względem terytorialnym, demograficznym, ekonomicznym i edukacyjnym, migracje wewnętrzne i zagraniczne, charakterystykę etniczno-kulturową, niepełnosprawność, ►



Od-nowa

Niektóre środowiska w dążeniu do osiągnięcia wytyczonego celu, który definiują jako służenie człowiekowi i ułatwianie jego istnienia, widząc permanentne starcie sił dobra i zła rozgrywające się obecnie w każdej prawie przestrzeni naszego życia, postanowiły podjąć zdecydowane działania, aby zaistniały stan rzeczywistości szybko i skutecznie odmienić. W tym celu zdecydowano się sięgnąć po stare i wypróbowane metody i aby na najniższym stopniu organizacji społeczeństwa bezpośrednio spełniać oczekiwania poszczególnych jego członków, zamierza się w najbliższej przyszłości zorganizować wspólnoty samorządowe (gminy) w każdej miejscowości. Tak było do 1935 roku, tj. do czasu wprowadzenia reformy samorządu terytorialnego po odzyskaniu niepodległości, kiedy to utworzono gminy zbiorowe, przeorganizowane w latach pięćdziesiątych XX wieku w gromady

skład i strukturę gospodarstw domowych, wzajemne relacje członków gospodarstwa domowego, rodziny oraz charakterystykę mieszkań i budynków. Został przeprowadzony metodą mieszaną, tj. z wykorzystaniem systemów informacyjnych administracji publicznej oraz danych zebranych w badaniu pełnym i reprezentacyjnym.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r. (dziesiąty) zostanie przeprowadzony **od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 roku**. Spis przeprowadzony zostanie na podstawie ustawy z 9 sierpnia 2019 roku o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 roku. Zaplanowany na 2021 r. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań będzie w pełni realizowany przy użyciu interaktywnego formularza spisowego dostępnego na stronie GUS. Obowiązkiem spisowym będą objęte:

- osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkanach pomieszczeniach niebędących mieszkaniem na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania;

- mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniem.

Aby zapobiec sytuacji, w której zobowiązany do spisu mieszkaniec Polski nie ma możliwości dokonania samospisu (np. z powodu braku dostępu do urzędów i In-

terнету), ustawa zobowiązuje następujące podmioty do udostępnienia odpowiedniego pomieszczenia i sprzętu do realizacji samospisu:

- urzędy statystyczne i pozostałe jednostki statystyki publicznej,
- urzędy wojewódzkie,
- urzędy obsługujące wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz gminne jednostki organizacyjne.

Lista miejsc, gdzie będzie można dokonać samospisu będzie opublikowana w odpowiednim czasie na stronie GUS i stronie spisu.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach (gdy osoba objęta obowiązkiem spisowym nie będzie mogła wypełnić w żaden sposób formularza elektronicznego) rachmistrze spisowi będą kontaktowali się z tymi osobami telefonicznie lub osobiście, aby pomóc w dopełnieniu pomocy dokonać obowiązku spisowego. Obydwie metody polegają na weryfikacji, aktualizacji i uzupełnieniu danych dotyczących osoby spisywanej w formularzu spisowym.

Udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy. Odmowa udziału w spisie powszechnym wiąże się z możliwością nałożenia kary grzywny, co jest ujęte w art. 57 ustawy o statystyce publicznej.

Przygotowała: Krystyna Boczar-Różewicz



Pieczęć - gmina Cergowa.

po te sprawdzone wzorce i ruszyły nawet wstępne prace nad projektem ustawy o reorganizacji społeczeństwa. Przewiduje się powołanie w każdej miejscowości wspólnoty samorządowej (gminy), a do czasu przeprowadzenia wyborów do zarządu wspólnoty, który będzie wykonywał jednocześnie także funkcje dotychczasowej rady gminy, która już nie będzie powoływana – wszystkie funkcje uchwałodawcze, kontrolne i zarządcze w okresie przejściowym będzie sprawował i wykonywał dotychczasowy sołtys. Zarząd wspólnoty ma być pięcioosobowy, oprócz wójta, a w miastach burmistrza, i ma być wybranych ponadto dwóch zastępców członków zarządu, którzy będą wchodzić w funkcje zarządcze pod nieobecność stałych członków tego organu. Aby w okresie przejściowym zaistniały dobre relacje wewnątrzspołnotowe, zarząd wspólnoty ma sam określić sobie długość tego okresu przejściowego; z tym, że nie może on trwać dłużej niż dziesięć lat. W tym okresie dotychczasowy sołtys będzie z urzędu sprawował funkcję wójta/ burmistrza a zarządem wspólnoty będzie dotychczasowa rada sołecka. Gdy rada sołecka liczy obecnie więcej niż pięć osób, będzie przeprowadzone spośród niej losowanie członków nowego zarządu wspólnoty chyba, że ktoś spośród jej członków sam złoży rezygnację. Dotychczasowy sołtys będzie w okresie przejściowym wójtem wspólnoty (gminy).

To tylko niektóre zapisy propozycji, które są planowane do skierowania w obywatelskim projekcie ustawy o wspólnotach samorządowych (gminach) pod parlamentarne obrady. Wieści te, przy obecnym rozwoju techniki, dotarły już do szerokich kręgów społeczeństwa i np. odnaleziono używaną do 1935 roku pieczęć gminy jednostkowej Cergowa, którą zamierza się wykorzystać przy utworzeniu w tej miejscowości wspólnoty samorządowej. Ponadto w tak reaktywo-

ciąg dalszy na str. 21►

Biuro Podróży Włodzimierza Hordyńskiego w Dukli

W Powiatowym Dzienniku Urzędowym c. k. Starostwa i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie nr 9 z 2 maja 1912 roku pojawiło się ogłoszenie informujące o otwarciu z dniem 15 kwietnia 1912 roku, na podstawie koncesji udzielonej Włodzimierzowi Hordyńskiemu przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie, Biura Podróży w Dukli, z umiejscowieniem Stacja kolejowa Iwonicz. Biuro Podróży Hordyńskiego załatwiała przede wszystkim rezerwację biletów i organizowało podróże poprzez koleje żelazne oraz podróże statkami parowymi z Europy do Ameryki Północnej (USA, Kanada, Meksyk), Ameryki Południowej (Argentyna, Brazylia), Afryki i Azji. Tak popularne wyjazdy zarobkowe do Stanów Zjednoczonych organizowano głównie z portów niemieckich: Brema i Hamburg oraz z położonego na terenie monarchii habsburskiej portu Triest. W 1910 roku w Galicji funkcjonowało tylko sześć biur podróży, mających prawo sprzedawać karty okrętowe na międzypokład (najtańsze, przeznaczone właśnie dla emigrantów). Rolę agencji emigracyjnych pełniły niekiedy także biura podróży, różniące się od filii towarzystw tym, że sprzedawały bilety więcej niż jednej firmy przewozowej. Emigrantom udającym się do Ameryki Północnej sprzedawano w pakietach: bilety na dojazd do portu (z przejściem granicy), sztyfkartę i bilety kolejowe do docelowej miejscowości w USA.

Wyjazdy zarobkowe do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA) stały się popularne zwłaszcza od roku 1890. Daleką podróż rozpoczynano od odcinka przejazdu koleją żelazną do portu nad Morzem Północnym albo nad Adriatykiem. Stacja kolejowa Iwonicz na transversalnej linii kolejowej została otwarta w 1884 roku. Najpierw wyjeżdżało z danej miejscowości kilku najśmielszych młodzieńców, a gdy oni przetarli szlaki, to do pierwszej wojny światowej nawet jedna trzecia młodych mieszkańców z każdej miejscowości, wędrowała do „nowego świata”. Jednakże zwłaszcza wśród młodzieńców takie wyjazdy były na ogół nielegalne, albowiem obowiązek stawienia się do poboru (asenterunku) i odbycia późniejszej obowiązkowej czynnej służby wojskowej, były przyczyną, iż nie mogli oni uzyskać paszportu, jako nie uwolnieni od obowiązku wojskowego. Początkiem XX wieku zdarzały się przypadki, iż na

killkudziesięciu obowiązanych z wioski do stania się do asenterunku, na komisję wojskową przybywało zaledwie kilku; pozostali byli już za „wielką wodą”. Nawet koncesjonowane towarzystwa okrętowe nie przestrzegały austriackiego prawa i od swoich pasażerów nie zawsze żądały okazania paszportu lub świadectwa zwolnienia ze służby wojskowej.

Po podróży koleją żelazną ze stacji kolejowej Iwonicz, zwykle koło Mysłowic, w pobliżu granicy austriacko-pruskiej czekali na nich umówieni przewodnicy, którzy nocą przeprowadzali młodzieńców przez granicę. Gdy byli już na niemieckim Śląsku, tam oczekiwał na nich agent niemieckiej firmy okrętowej i za opłatą odwoził ich koleją do niemieckiego portu, gdzie w barakach oczekiwali na morski transport do Ameryki. Taka podróż z miejsca zamieszkania w Galicji do Ameryki kosztowała około 200 złotych reńskich (gulden austro-węgierski) lub 400 koron (korona – jednostka monetarna Austro-Węgier wprowadzona w 1892 roku). Zwykle młodzi ludzie nie mieli takiego zasobu środków pieniężnych, więc pieniądze pożyczali od rodziny lub znajomych. Na zakończenie morskiej podróży, parowy statek oceaniczny przybywał zwykle do Nowego Yorku. Na wyspie Ellis znajdowało się główne na wschodnim wybrzeżu centrum przyjmowania imigrantów przybywających m.in. z Europy do Stanów Zjednoczonych. Po przybyciu na wyspę imigranci byli przesłuchiwanymi przez urzędników i badani przez lekarzy. Była to na ogół szybka procedura i po kilku godzinach przybyłych weryfikowano pozytywnie i przewożono na stały ląd. W Nowym Yorku specjalny agent dowiedziawszy się; gdzie imigrant chce jechać, kierował go do właściwego pociągu, do wierzchniego okrycia przytwarzając kartkę z napisem miasta, w którym miał wysiąść. Konduktor w miejscu docelowym dawał znak podróżnemu z kartką, iż jego miasto – cel podróży, właśnie nastąpił. Na ulicy podróżujący Polak pokazywał kartkę z adresem znajomego lub członka rodziny policjantowi, którym był przeważnie Irlandczyk (Ajryszy) lub Polak i tak daleka podróż dobiegała końca. Po przyjeździe do Ameryki podejmowano pracę i w pierwszej kolejności spłacano zaciągnięty dług i dopiero potem składano oszczędności na podróż powrotną. Możliwa była także oceaniczna podróż na podstawie tzw. „szyfkarty” (niem. schiff

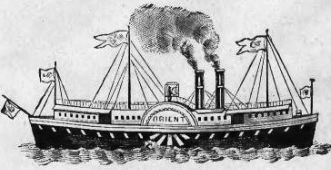
Poleca się wszystkim, mającym zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z zupełnem zaufaniem tylko wprost do koncesyonowanego

BIURA PODRÓŻY W DUKLI

Włodzimierza Hordyńskiego

uprawnionego do wydawania biletów na koleje żelazne krajowe i zagraniczne, tudzież wydawania kart podróży i biletów kajutowych (szyfkart). Połączenie pospiesznymi i pocztowymi parowcami linii:

Bremen-Ameryka,
Hamburg-Ameryka,
Triest-Ameryka.



a to do wszystkich części świata, jak Ameryki północnej, Kanady, Meksyku, Brazylii, Argentyny, Afryki półn. i południowej, Azji, Chin, Japonii i t. p.

– okręt, bilet okrętowy tzw. pre-paid) tj. opłacenie przez znajomą osobę w Ameryce kosztów morskiej podróży z Europy. Najbardziej znanym głównym agentem pośredniczącym w emigracji do USA był Friedrich Missler, który był pośrednikiem (maklerem) linii Norddeutscher Lloyd z Bremy. Ponadto w tej branży pośrednictwa działali również Freudberg, Falck, Canon, Karlsberg i Morawitz. Główni agenci współpracowali z siatkami pośredników bezpośrednio od nich zależnych lub podpisywali umowy z instytucjami organizującymi wychodźstwo w ich imieniu. Te organizacje dysponowały własnymi sieciami agencji. Ostatni przypadek reprezentuje Polskie Towarzystwo Emigracyjne, które mogło sprzedawać bilety różnych kompanii okrętowych. Austro-Americana była największym towarzystwem okrętowym w monarchii habsburskiej. Jako jedyna otrzymała koncesję na rozprowadzanie swoich biletów w całym państwie bez dodatkowej zgody na każdą kolejną filię, a jedynie z obowiązkiem poinformowania lokalnych władz o uruchomieniu nowej agencji i przedstawienia reprezentanta. W Galicji główną agencją A-A była firma Goldlust et Company. W 1910 roku A-A legalnie reprezentowało 110 osób. Markus Stillmann kierował agencją w Krośnie a Moses Schwarzmann agencją w Łęczanach (powiat Krosno) i we Wróbliku (powiat Sanok).

Pewien i to wcale nie mały procent emigrantów zarobkowych pozostał w Ameryce na zawsze, z biegiem czasu wtapiając się w miejscowe społeczeństwo i dzisiaj tylko

z polska brzmiące nazwiska kończące się na –ski lub –icz świadczą o pochodzeniu ich przodków. Niektórzy z kolejnych pokoleń emigrantów utrzymują do dzisiaj kontakt z polskimi rodzinami przodków. Ci którzy wracali po kilku latach pracy na obczyźnie, narażeni byli na wiele niebezpieczeństw, zwłaszcza po przybyciu do Europy. Odcinek podróży powrotnej z portów (Brema, Hamburg i Triest) obfitował w liczne szajki grasujące w pociągach, którymi zarobkowi emigranci wracali w rodzinne strony. Stosowano siłę fizyczną albo upijano lub usypiano farmakologicznie powracających podróżnych, a ich pieniądze zarobione ciężką pracą w Ameryce były kradzione i przywłaszczane przez amatorów łatwego i szybkiego nielegalnego zarobku.

Biuro Podróży Hordyńskiego funkcjonowało głównie na stacji kolejowej Iwonicz (Targowiska), albowiem była to najbliższa Dukli o 14 kilometrów stacja kolejowa, do której z miasteczka prowadziła nawet ulica Kolejowa. Nomen est omen – tegoż 15 kwietnia 1912 roku, kiedy to Włodzimierz Hordyński na podstawie udzielonej koncesji otworzył Biuro Podróży w Dukli, po zderzeniu z górą lodową, zatonął w drodze do Nowego Yorku transatlantyk Titanic. W kolejnych wydawanych numerach Powiatowego Dziennika Urzędowego c. k. Starostwa ... w Krośnie, na ostatniej stronie przeznaczonej na anonse, ukazywały się na przełomie lat 1912/1913 reklamy informujące m.in. o działającym w Dukli Biurze Podróży Włodzimierza Hordyńskiego i zakresie jego usług.

Ustalono, iż Włodzimierz Hordyński urodził się w 1844 roku we Wróblowicach. W Powstaniu styczniowym był szeregow-

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że na podstawie koncesyi, udzielonej mi przez Wysokie c. k. Namiestnictwo,

otworzyłem z dniem 15. kwietnia 1912 r.

BIURO PODRÓŻY W DUKLI

(stacya kolejowa Iwonicz)

z uprawnieniem wydawania biletów na koleje żelazne krajowe i zagraniczne do podróży jednokursowych, kursowo-powrotnych, okrężnych i t. p., tudzież wydawania kart podróży i biletów kajutowych (szyfkart) w imieniu krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw żeglugi parowej morskiej i śródkrajowej, połączeniem prostem i najdogodniejszym pospiesznymi i pocztowymi parowcami linii:

Bremen-Ameryka, Hamburg-Ameryka, Triest-Ameryka

a to do wszystkich części świata, jak Ameryki północnej, Kanady, Meksyku, Brazylii, Argentyny, Afryki półn. i południowej, Azji, Chin, Japonii i t. p.

Z poważaniem

Włodzimierz Hordyński.

cem w oddziale Leona Czechowskiego, który na teren objęty insurekcją przybył z Galicji. Walczył nad Tanwią, koło Biłgoraja i pod Hutą Krzeszowską. Po Powstaniu powrócił do Galicji i uzyskał wykształcenie prawnicze (doktor praw), pracując potem głównie jako urzędnik sądowy. W szematyzmach galicyjskich wymieniono, iż w 1874 roku zamianowany był auskultantem w Sądzie Powiatowym w Borszczowie (okręg c.k. Sądu Obwodowego w Tarnopolu), jako auskultant wschodniej Galicji Wyższego Sądu Krajowego. Kolejnymi etapami jego służby urzędnika sądowego były przydziały:

1875 - kandydat auskultant w c.k. Sądzie Obwodowym w Tarnopolu jako auskultant wschodniej Galicji Wyższego Sądu Krajowego,

1876 - auskultant w Sądzie Powiatowym w Mielnicy (okręg c.k. Sądu Obwodowego w Tarnopolu), jako auskultant wschodniej Galicji Wyższego Sądu Krajowego,

1877-1879 - adiunkt w Sądzie Powiatowym w Mostach Wielkich (obręb Sądu Krajowego we Lwowie),

1881-1896 - adiunkt w Sądzie Powiatowym w Horodence (okręg c.k. Sądu Obwodowego w Kołomyji) i jednocześnie w latach 1886, 1888 i 1896 wybrany z grupy gmin miejskich na członka Rady powiatowej w Horodence.

Po 1896 roku Włodzimierz Hordyński nie jest już wymieniany jako urzędnik sądowy, a w szematyzmach występują przynajmniej trzy osoby o takich danych personalnych, a to:

I. 1897-1899 - asystent w Biurze rachunkowym, Oddział VIb (1903-1904 adiunkt oddział VIII Biuro rachunkowe) c.k. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie,

II. 1898-1899 - praktykant koncepista (1900-1902 koncepista; 1903-1904 adiunkt) c. k. Galicyjska Dyrekcja Lasów i Dóbr Skarbowych we Lwowie - Biuro prawniczo-administracyjne,

III. 1898 - dr praw, adwokat w Stanisławowie (Sąd Obwodowy); od 1912 adwokat Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie,

oraz w 1912 roku - detaksator sekcja VIII w Czerniowcach Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, którego należy pominąć albowiem osoba „naszego” Włodzimierza Hordyńskiego była wtedy sekretarzem miejskim w Dukli. Analizując wymienione osoby należy dojść do wniosku,

iż pozycja trzecia tj. dr praw adwokat w latach 1898-1912 w Stanisławowie (Sąd Obwodowy) i w latach 1912-1914 adwokat Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie; nie może być brana pod uwagę, albowiem nieprzerwanie w latach 1898-1914 wykonywała zawód adwokata. Osoba pierwsza wykonująca w okresie lat 1897-1904 pracę urzędniczą w Biurze rachunkowym c.k. Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, nie mogła jednocześnie wykonywać pracy osoby drugiej zatrudnionej jako urzędnik w Biurze prawniczo-administracyjnym c. k. Galicyjskiej Dyrekcji Lasów i Dóbr Skarbowych we Lwowie. I tutaj najbliższe jest do identyfikacji osoby drugiej, wykonującej w latach 1898-1904 pracę w Biurze prawniczo-administracyjnym c. k. Galicyjskiej Dyrekcji Lasów i Dóbr Skarbowych we Lwowie jako „naszego” Włodzimierza Hordyńskiego, albowiem wykształcenie urzędnika sądowego (dr praw i adiunkt sądowy – prawie sędziego), uprawniać musiało do wskazanej pracy w Biurze prawniczo-administracyjnym jednostki Namiestnictwa we Lwowie, zajmującej się lasami i dobrami skarbowymi. Poza tym „nasz” Włodzimierz Hordyński związany był z Galicją Wschodnią, a nie z Krakowem – przynajmniej tak wskazują dotychczasowe odnalezione dane. Zapewne w rozważanym okresie były także inne osoby o wymienionych danych personalnych, ale nie posiadały stosownego wykształcenia i nie piastowały stanowiska wymagającego wykształcenia prawniczego (doktor praw), aby być wymienionym w szematyzmach galicyjskich. W ten sposób układa się w naturalny ciąg wykazana praca Włodzimierza Hordyńskiego, a to: 1875-1896 – urzędnik sądowy i 1898-1904 urzędnik w Biurze prawniczo-administracyjnym c. k. Galicyjskiej Dyrekcji Lasów i Dóbr Skarbowych we Lwowie. W latach 1907-1914 Włodzimierz Hordyński był sekretarzem miejskim w Dukli, od 1912 roku prowadząc w Dukli i na stacji kolejowej Iwonicz (Targowiska) Biuro Podróży. Po wybuchu w 1914 roku Wielkiej Wojny nie myślano już o zaoceanicznych wojażach i Biuro Podróży Hordyńskiego musiało być zamknięte. W książce adresowej stołecznego królewskiego miasta Lwowa na rok 1916 wymieniony jest Włodzimierz Hordyński jako urzędnik, zamieszkały Lwów ulica Zielona nr 52. Zmarł w 1920 roku, pochowany został w kwaterze 40 - powstańców styczniowych, na cmentarzu Łyczakowskiem we Lwowie.

Źródło: Michał Starczewski, Agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r., Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego 2010 r.

Opracował: Janusz Kubit

Wianki wielkanocne

W piątek 18 marca br. w siedzibie Ośrodka Kultury w Dukli odbyły się warsztaty rękodzielnicze „WIANKI WIELKANOCNE” związane z nadchodzącymi świętami. Ze względu na obostrzenia, warsztaty musiały odbyć się w kameralnym gronie. W warsztatach wzięło udział 8 osób. Rękodzielnicze dzieła powstawały pod czujnym okiem instruktorki Anity Cypary-Sochackiej.

Norbert Uliasz
Fot. str. 11



97 prac w konkursie wielkanocnym

18 marca 2021 roku w Transgranicznym Centrum Wymiany Kulturalnej w Dukli odbyło się rozstrzygnięcie „Konkursu na najpiękniejszą pisankę, kraszankę, malowaną, stroik i palmę wielkanocną”. Komisja w składzie: Barbara Marchewka, Urszula Korzeń i Norbert Uliasz, spośród aż 97 zgłoszonych prac nagrodziła następujące kompozycje plastyczne:

KATEGORIA WIEKOWA: KL. 1-4

Pisanka tradycyjna:

I miejsce: Lena Madej – Łęki Dukielskie
II miejsce: Kornelia Puchała - Równe

Pisanka współczesna:

I miejsce: Martyna Wilczek
II miejsce: Natasha Galarza-Gac – Łęki Dukielskie
II miejsce: Paweł Filip - Jasionka
wyróżnienie: Lena Zajdel – Wietrzno i Karolina Kamińska - Dukla

Stroik wielkanocny:

I miejsce: Praca zespołowa kl. III - Równe
I miejsce: Świetlica – Głojsce
II miejsce: Klasa III – Łęki Dukielskie i Hubert Nykiel - Wietrzno
III miejsce: Weronika Szydło – Równe i Mikołaj Wojdyła - Łęki Dukielskie
wyróżnienie: Kacper Olbrycht – Wietrzno, Koło Plastyczne – Wietrzno i Jakub Drozd - Dukla

Palma wielkanocna:

I miejsce: Nikola Nowak - Głojsce
II miejsce: Praca zespołowa kl. III - Równe
wyróżnienie: Karolina Kasprzyk - Równe

KATEGORIA WIELOWA: KL. 5-8

Pisanka tradycyjna:

I miejsce: Kamila Gałka - Dukla
II miejsce: Joanna Czaja – Łęki Dukielskie

Pisanka współczesna:

I miejsce: Kinga Staroń – Wietrzno
II miejsce: Julia Bryś – Łęki Dukielskie
III miejsce: Olaf Drozd – Dukla
wyróżnienie: Mateusz Jaracz – Łęki Dukielskie, Bartosz Pyter – Głojsce i Igor i Olaf Nowak - Głojsce

Stroik wielkanocny:

I miejsce: Julia Szczurek
II miejsce: Kamila Gałka – Dukla i Łukasz Buczyński – Łęki Dukielskie
III miejsce: Mateusz Jaracz – Łęki Dukielskie, Koło Plastyczne – Wietrzno i Julita Węgrzyn – Łęki Dukielskie
wyróżnienie: Michał Misiółek – Dukla i Kacper Pec – Łęki Dukielskie

Palma wielkanocna:

I miejsce: Kółko plastyczne kl. VII b – Łęki Dukielskie
II miejsce: Marcelina Albrycht – Równe
wyróżnienie: Bartłomiej Gruszka i Grzegorz Puchała - Równe

KATEGORIA WIEKOWA: Szkoła Średnia i Dorośli

Pisanka współczesna:

I miejsce: Dariusz Mańka – ŚDS w Cergowej
II miejsce: Halina Goresz – ŚDS w Cergowej
III miejsce: Iwona Kozak – ŚDS w Cergowej
wyróżnienie: Beata Witkowska

Stroik wielkanocny:

I miejsce: Pracownia rękodziela artystycznego op. Barbara Marchewka – ŚDS w Cergowej
II miejsce: Zenon Zajac – ŚDS w Cergowej
III miejsce: Milena Buczyńska – Łęki Dukielskie
Nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

Katarzyna Błaż
Fot. str. 27

Wianki wielkanocne

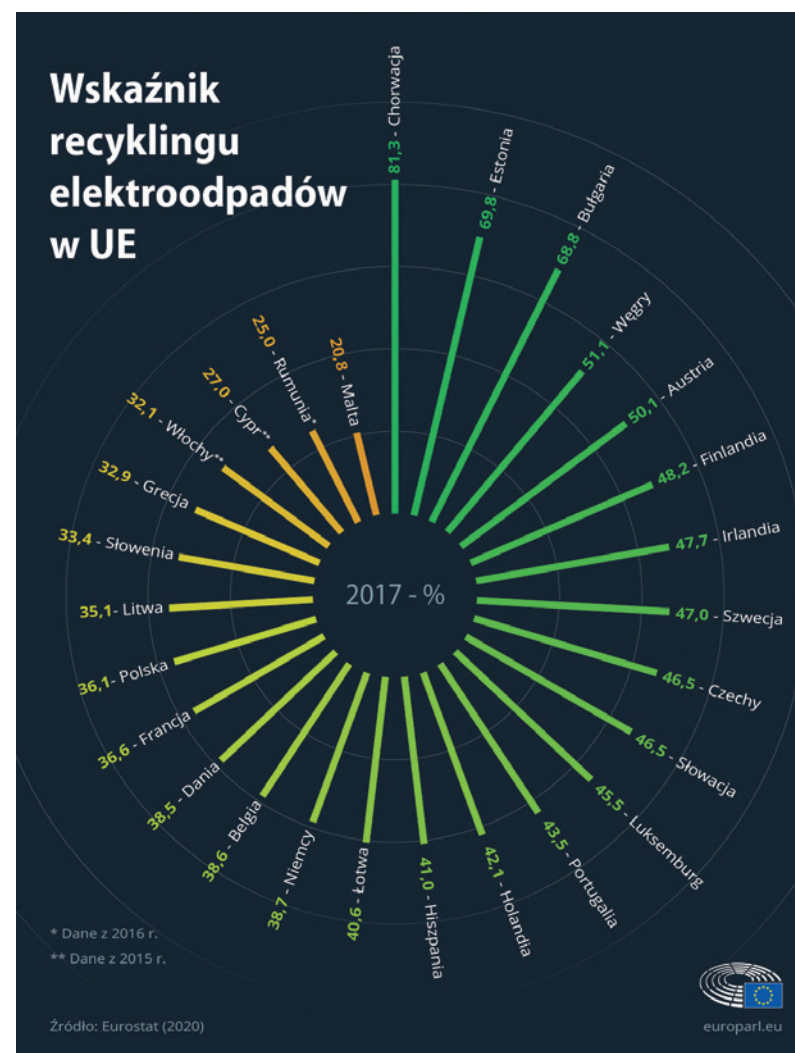


Warsztaty w toku

Fot. Norbert Uliasz

Uczestniczki warsztatów

Warsztaty w toku



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



Spis Powszechny to:

- Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny
- Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych
- Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Od 1 kwietnia 2021 r. Główny Urząd Statystyczny przeprowadza Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021.

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Obowiązkową metodą jest samospis internetowy. Wejdź na stronę GUS spis.gov.pl i wypełnij formularz spisowy. Jeżeli nie możesz tego zrobić we własnym zakresie, odwiedź najbliższy urząd gminy. Nie możesz wykonać samospisu internetowego? Zadzwoń na infolinię: 22 279 99 99 i spis się przez telefon.

Jeśli nie spiszesz się przez Internet ani przez telefon, skontaktuj się z Tobą rachmistrz telefonicznie lub bezpośrednio, aby przeprowadzić spis.

Nie obawiaj się o swoje dane. Są u nas bezpieczne, ponieważ chroni je tajemnica statystyczna. Dane jednostkowe zbierane i gromadzone w badaniach przeprowadzanych w ramach statystyki publicznej są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej.

Chcesz sprawdzić, o co zapytamy w spisie? Zapoznaj się z ustawą spisową? Zweryfikować rachmistrza? Wejdź na spis.gov.pl i bądź na bieżąco!

Wejdź na spis.gov.pl i spis się!

Liczmy się DLA POLSKI!

GUS Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Zwiastuny wiosny nad Jasiołką



Lepiejnik biały



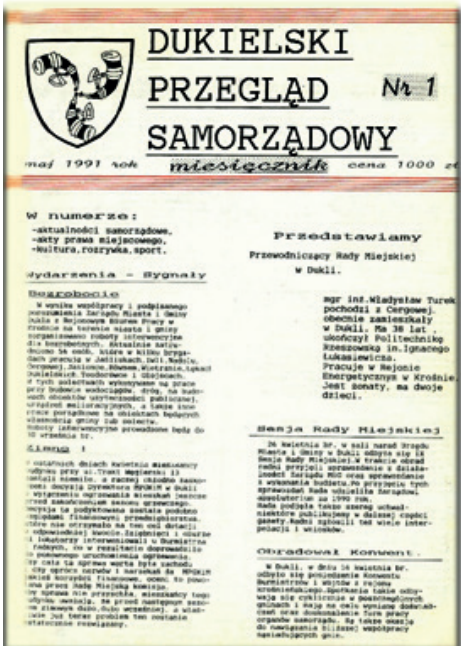
Przylaszczka pospolita



Wawrzynek wilczełyko

Fot. Maria Walczak

Dukielski Przegląd Samorządowy powstał z inicjatywy ówczesnego Burmistrza Miasta i Gminy Dukla **Zygmunta Nowaka**, a na pierwszego redaktora naczelnego powołano **Zenona Dudzika**. Numer „0” czterostronicowy ukazał się w kwietniu 1991 roku, a nr 1 w maju 1991 roku. Od tego czasu gazeta ukazuje się bez przerwy już od 30 lat.

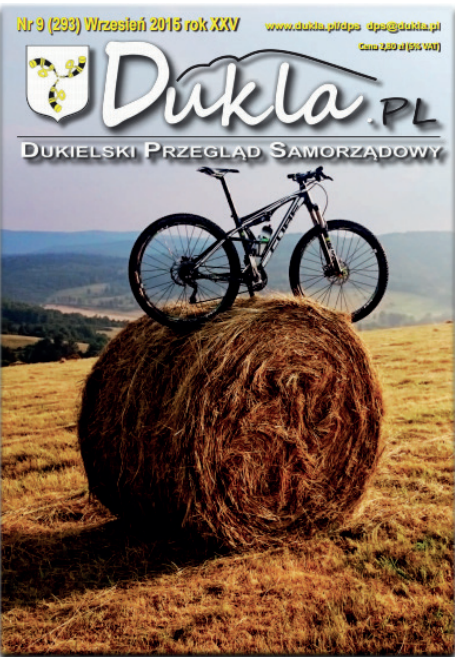
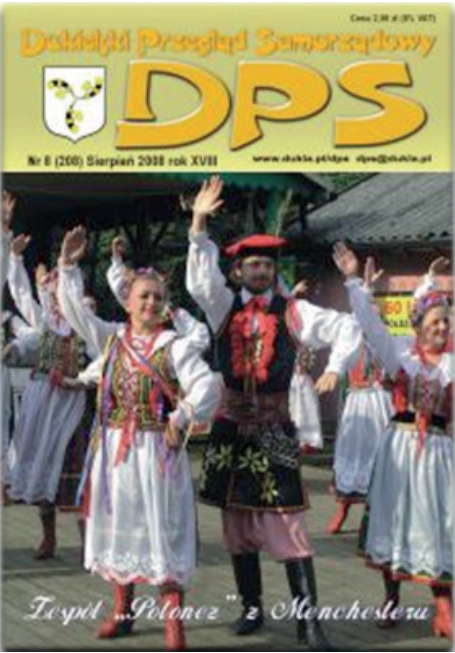


Gazeta pełni funkcje: informacyjną, edukacyjną, publikuje ogłoszenia i prawo lokalne. Jeżeli chodzi o grafikę to logo gazety zmieniało się kilkakrotnie, ale zawsze niezmiennym jego elementem jest herb gminy Dukla. Objętość gazety początkowo wynosiła 8 str., a obecnie 24-32 strony. W styczniu 2009 roku gazeta zmieniła nazwę na Duklę.pl/DPS.



Od 2001 roku gazeta ma wydanie internetowe i tak naprawdę nie wiemy, ilu mamy czytelników.

W ujęciu statystycznym 30 lat uka-
zywania się miesięcznika Dukla.pl/DPS
przedstawia się następująco:



1. Ukazało się 360 nr gazety i 4 nr specjalne: nr „0”, wydanie specjalne z okazji pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Dukli, z okazji 10. lecia gazety i z okazji 20. rocznicy pobytu Papieża Jana Pawła II w Dukli i kano-nizacji naszego rodaka świętego Jana z Dukli.
2. 360 numerów gazety to około 7 785 za-pisanych stron formatu A4.
3. Umieszczono w ciągu tych 30 lat 1407 reklam.
4. Przeprowadzono 194 wywiady z mieszkańcami miasta i gminy, politykami, nauczycielami, dwzia-łaczami społecznymi, przedsiębior-cami, artystami.
5. Około 175 osób napisało przynajmniej jeden artykuł w gazecie.



- w pierwszym roku – 200 szt./miesięcznie
- do 2010 roku 600-800 szt./miesięcznie
- od 2010 – czerwca 2020 – 450 szt./miesięcznie
- od lipca 2020 do chwili obecnej 300szt./miesięcznie

Wydawcy gazety zmieniali się: początkowo była to Fundacja Rozwoju Duklijszczyzny, później Biuro Inicjatyw Lokalnych, Gmina Dukla i Ośrodek Kultury w Dukli, który do dzisiaj jest wydawcą miesięcznika.

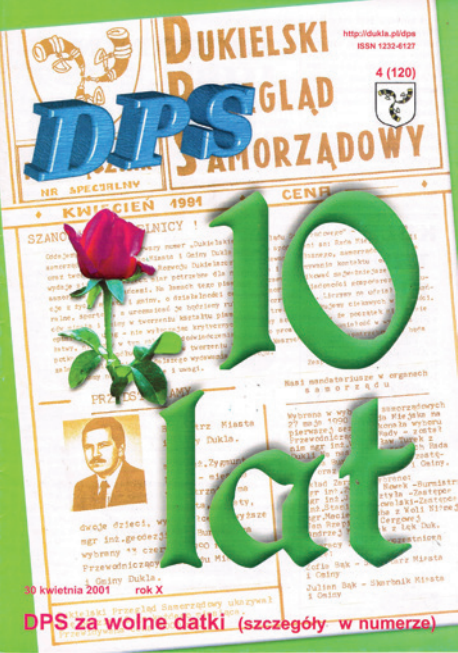
Również zmieniali się drukarze, początkowo była to manufaktura: Zenon Dudzik, Wiesław Jakimczuk, Urszula Baran (Szczurek), Dorota Krężel (Kandefer), FilMOTECHNIKA Kraków drukowała kolorowe okładki. Później przez wiele lat gazeta drukowana była w Chemigrafii Michała Łuczaja, w Krośnie. Kolejne drukarnie to: Alfa 2000 s.c. Janusz Folta, Adam Szajna. Drukarnia Hedom Henryk Michna sp. z o.o. do dzisiaj drukuje gazetę.

- Cena gazety:
przed denominacją – 1000-5000 zł/szt.
po denominacji – 0,8 – 3,50 zł/szt.

Miesięcznik był wielokrotnie nagradzany (przykładowe skany potwierdzeń nagród).

Na łamach miesięcznika swoje rysunki publikowali: **Tadeusz Krotoszyński** i **Wojciech Lampart**.

Gazeta była również tematem pracy magisterskiej pt. „**Dukielski Przegląd Samorządowy 1991 – 2005. Próba mo-**



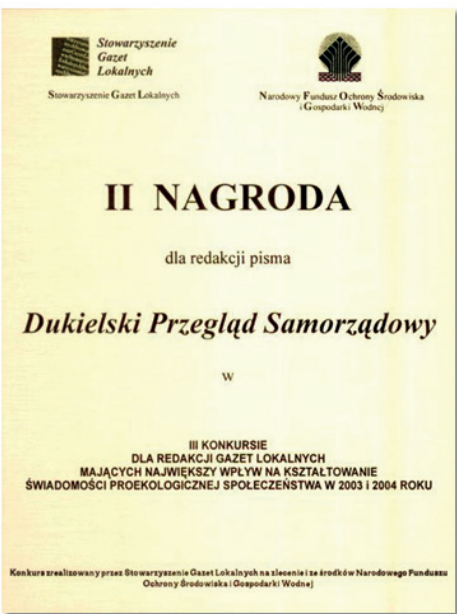
„nografii” autorstwa Duklanki **Anny Ra-**
dwańskiej, pod kierunkiem prof. dra hab.
Romana Jaskuły z Instytutu Informacji
Naukowej i Bibliotekoznawstwa Wydziału
Humanistycznego Akademii Pedagogicz-
nej w Krakowie.

Miesięcznik jak do tej pory miał dwóch redaktorów naczelnych i dwóch redaktorów technicznych;

Redaktorzy naczelni: **Zenon Dudzik** –
1991 – 2002, **Krystyna Boczar-Różewicz**
– 2003- do obecnie.

Redaktorzy techniczni: **Bogdan Kaczor** – 1991 – 2002, **Wiktor Szyndak** – 2003 – do obecnie.

Przygotowała:
Krystyna Boczar-Różewicz



W obiektywie naszego miesięcznika



Sesja Rady Miejskiej I kadencji 1992 rok



Miss Polonia Ewa Wachowicz gościła na Dniach Dukli 1993



Otwarcie Transgranicznej Informacji Turystycznej w dukli (I piętro DA) 2006 r.



Sadzenie dębu papieskiego przy kościele pw. św. Marii Magdaleny w Dukli 9 czerwca 2006 rok



Jan Paweł II w Dukli 9 czerwca 1997



Usunięcie działa pancernego z placu przed pocztą 1997 (marzec)



Odrestaurowane wnętrze kościoła farnego w Dukli - ołtarz główny- 2000 rok



Spotkanie w sprawie przebiegu drogi szybkiego ruchu S-19 wrzesień 2008 rok



Pielgrzymka z Krzyżem Wdzięczności Iwla Łazy-Kąt 2007 rok



Otwarcie farmy wiatrowej w Łękach Dukielskich czerwiec 2009 rok



Prace zabezpieczające kociołek przed osuwiskiem ziemnym na Pustelni św. Jana z Dukli w Trzcianie 2001 rok



Spotkania Folklorystyczne Łęki Dukielskie 2008 rok



Otwarcie siłowni i sauny MOSiR Dukla 5 sierpnia 2011 rok



Baza Ratownictwa Ogólnego w Dukli- 2005



Targi Rzemiosła i Rekodzieła Artystycznego w Dukli - rynek 2005



Zespół GABI listopad 2010 nagrodzony w przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych MINI ART



Otwarcie lodowiska MOSiR Dukla grudzień 2014



Od Rusali do Jana - święto tradycji i kultury łemkowskiej w Zydranowej - lipiec 2016 rok



Uroczystość 600. lecia urodzin św. Jana z Dukli - Dukla 31 maja 2014



Zawody rowerowe Woolf Race - 2018 r.



Wspólne zdjęcie uczestników otwarcia ścieżki „Olchowiec” na Baraním - listopad 2017



Podpisanie umów pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Słowackiej w sprawie połączenia drogi ekspresowej S-19 z drogą z drogą ekspresową R4 (Andrzej Adamczyk - minister Infrastruktury i minister Transportu i Budownictwa Republiki Słowackiej Ārpád Ersek) - lipiec 2018 r.



Otwarcie mostu w Nowej Wsi - 2020 r.

Otwarcie wieży widokowej na górze Cergowej - 27 października 2018

Jubileusze miesięcznika Dukla.pl/DPS



Zaproszeni goście wraz z red. naczelnym Zenonem Dudzikiem (piąty z prawej) podczas jubileuszowego festynu z okazji 100. numeru gazety - 1999 r.



Jubileusz 15. lecia gazety. Od lewej: Zenon Dudzik - 1. red. naczelny, śp. Zdzisław Sroka - prezes PSPL, Krystyna Boczar-Rózewicz - red. naczelna, Marek Górak - były burmistrz Dukli - 2006 r.



Pamiątkowe statuetki dla zasłużonych



Redakcja gazety z osobami współpracującymi podczas jubileuszu 20. lecia w dukielskim muzeum - 2011 r.



Jubileusz 25. lecia w Transgranicznym Centrum Wymiany Kulturalnej - 2016 r.



Od lewej: Zygmunt Nowak „ojciec” gazety i Zenon Dudzik - pierwszy redaktor naczelny



Redaktorzy: Krystyna Boczar-Rózewicz - naczelna i Wiktor Szyndak - red. techniczny



Pamiątkowe medale dla pracujących dla gazety

Granie na czekanie



Uczestnicy turnieju w Kielnarowej

Profbud Arena Cup



Uczestnicy turnieju Profbud Arena Cup

Porażka w meczu ligowym



Drużyna MOSiR Dukla biorąca udział w APLPS

Zajęcia z narciarstwa



Szczęśliwi uczestnicy kursu narciarskiego

Kinder+Sport rozpoczęły



Uczestniczki turnieju - drużyna MOSiR Dukla

Kinder+Sport w Lesku



Uczestniczki turnieju w Lesku - drużyna MOSiR Dukla

Fot. [arch. MOSiR Dukla]

„Granie na czekanie” rocznika 2011

Chłopcy z grupy orlika młodszego rozegrali w Kielnarowej na bardzo fajny turniej, organizowany przez Szkołę Grunwald Budziwój. Podczas turnieju nie prowadzono klasyfikacji, najważniejsza była gra i co najlepsze krótkie przerwy. Podczas zawodów rozegraliśmy 9 meczów z mocnymi zespołami. Nasz bilans to 5 wygranych, 2 remisy, 2 porażki.

Rozegrane mecze:

MOSiR Dukla – UKS SMS Stal Mielec

MOSiR Dukla – FA Janów Lubelski

MOSiR Dukla – Ziomki Rzeszów

MOSiR Dukla – Stal II Rzeszów

MOSiR Dukla – Ziomki II Rzeszów

MOSiR Dukla – Lechia Sędziszów

MOSiR Dukla – Grunwald Budziwój

MOSiR Dukla – Beniaminek Soccer Schools Rzeszów

MOSiR Dukla – Kotwica Korczyna

Kadra naszego zespołu:

Chłap Michał, Aszklar Hubert, Zimny Alan, Bargiel Zbigniew, Bik Szymon, Milan Szymon, Niziolek Szymon, Pelczar Michał, Szwaś Oliwier, Rapala Krzysztof, Patla Kevin, Bobula Kornel, Gac Franciszek.

Piotr Drozd

Fot. str. 18

Kinder+Sport w Lesku

Pierwsze turnieje w kategoriach 2-ek i 3-ek odbyły się w Dukli, natomiast pierwszy turniej w kategorii 4-ek w ramach rozgrywane Kinder+Sport zorganizowany został w Lesku. W zawodach wzięło udział 9 drużyn, w tym 2 reprezentujące naszą sekcję siatkarską. Na miejscu 6 zmagania zakończył zespół MOSiR Dukla 1 w składzie: **Oliwia Jakiela, Magdalena Piróg, Ula Jakiela, Amelia Skrzęta, Klaudia Baluta** doznając 3 porażek oraz 3 krotnie wygrywając (Dębowiec 1 (15:25), Korczyna 1 (15:25), Dębowiec 2 (27:29), Lesko 2 (25:8), Lesko 3 (25:3), Dukla 2 (25:23)). Na miejscu 7 turniej zakończył 2 nasz zespół w składzie: **Izabela Szczepanik, Klaudia Długosz, Roksana Bazan, Dominika Jakiela, Wiktoria Konop.** Dziewczeta doznały 4 porażek i tylko 2 razy zwyciężyły (Krosno 1 (15:25), Dębowiec 2 (10:25), Lesko 1 (12:25), Dukla 1 (23:25), Lesko 2 (25:18), Lesko 3 (25:8)). Cieszy postawą młodszych zawodniczek, które dzielnie walczyły o punkty ze starszymi przeciwniczkami. Miejmy nadzieję, że z każdym kolejnym turniejem dziewczyny będą nabierały większej pewności siebie a ich gra będzie wyglądała dużo lepiej.

Damian Leśniak, fot. str. 18

Kinder +Sport rozpoczęły

Kinder+Sport to ogólnopolski cykl turniejów w mini piłkę siatkową organizowany w trzech kategoriach wiekowych. Po raz kolejny ruszyła jego edycja. Tym razem nasza sekcja została przydzielona do grupy zachodniej w województwie podkarpackim wraz z zespołami z Krosna, Dębicy, Dębowca, Korczyny, Sanoka i Leska. Pierwszy eliminacyjny turniej odbył się 27 lutego w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli. Jako pierwsze do rywalizacji stanęło 10 zespołów w kategorii 3-ek. Drużyna **MOSiR Dukla 1** w składzie: **Klaudia Baluta, Amelia Skrzęta, Ula Jakiela** uplasowały się tuż za podium na miejscu 4. Nasz drugi zespół – **Magdalena Piróg, Oliwia Jakiela, Michalina Fornal, Julia Mormol** zajął miejsce 6. Zwyciężyły siatkarki UKS Kępa Dębica 1, przed Karpaty MOSiR Krosno 1 i UKS Dębowiec 1.

Tuż po zakończeniu rywalizacji w tej kategorii swoje zmagania rozpoczęły najmłodsze dziewczęta w kategorii 2-ek. Dla wielu z nich były to pierwsze zawody w swojej dotychczasowej przygodzie z siatkówką. Świetny turniej rozegrały **Zuzanna Maślanka** i **Karolina Szczepanik**, które w całym turnieju doznały tylko 1 porażki i zakończyły cały turniej na doskonałym 2 miejscu. Tuż za podium, na miejscu 4 zawody ukończyły **Adrianna Kowalska** i **Anita Olszyk**. Rewelacyjny turniej rozegrały również **Iga Krowicka** i **Kamila Jędrzejczak**. Jedną młodszą wobec rywalizujących w turnieju dziewcząt, druga dopiero od niedawna trenująca w naszej sekcji uplasowały się na świetnym 6 miejscu w gronie 16 zespołów biorących udział w turnieju. Nieco gorsze miejsca, choć gra nie wyglądała tak źle zajęły **Magdalena Opalka** i **Daria Delimata** oraz **Kornelia Bołas** i **Amelia Paszek**. Są to jednak zawodniczki, które od niedawna trenują z nami poznając tajniki siatkówki i w kolejnych turniejach ich gra będzie wyglądała jeszcze lepiej.

Damian Leśniak, fot. str. 18

Profbud Arena Cup 2021

Ze zmiennym szczęściem rywalizowali chłopcy z rocznika U-11 w organizowanym przez Szkołę Piłkarską Beniaminek Krosno turnieju z cyklu PA Cup. Nasi zawodnicy z ośmiu rozegranych spotkań zwyciężyli tylko 3 razy. Były wysokie zwycięstwa, ale też wysokie porażki. Zabrakło przede wszystkim spokoju w defensywie oraz pomysłu na grę w ataku. Nie mniej jednak nie łamiemy się, zbieramy nowe doświadczenia, wyciągamy wnioski, trenujemy i rozwijamy się dalej. Cały turniej traktujemy jako kolejną lekcję na drodze do sukcesów.

MOSiR DUKLA reprezentowali:

Adam Potyra, Stanisław Szopa, Jakub Kozubał, Kacper Wróbel, Tobiasz Czech, Łukasz Stec, Karol Sajdak, Maciej Gralek, Adrian Majer

Piotr Drozd, fot. str. 18

Zajęcia z narciarstwa

Zakończyły się zajęcia z narciarstwa alpejskiego dla dzieci z gminy Dukla na stoku narciarskim Chyrowa-Ski u Schabińskiej. Dla dużej grupy dzieci to był pierwszy kontakt z nartami, które pod czujnym okiem doświadczonego instruktora narciarstwa; pana Dariusza uczyły się podstaw tego sportu. Nauka odbywała się w pięcioosobowych grupach dostosowanych do poziomu umiejętności. Jak duże znaczenie ma nauka z instruktorem, mogliśmy się przekonać już po pierwszych zajęciach. Dzieci szybko chłonęły podstawy, po kilku zajęciach potrafiły już zjechać z górki tzw. pługiem. Dzięki uprzejmości właściciela stoku narciarskiego pana Grzegorza Schabińskiego bardziej zaawansowane grupy po skończonych zajęciach mogły korzystać ze stoku na preferencyjnych warunkach. Zajęcia narciarstwa zostały dofinansowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli.

MOSiR Dukla, fot. str. 18

Porażka w meczu ligowym

w Amatorskiej Powiatowej Lidze Piłki Siatkowej

Trzeciej porażki w Amatorskiej Powiatowej Lidze Piłki Siatkowej w rozgrywkach seniorskich doznały nasze siatkarki. Po raz kolejny musieliśmy uznać wyższość zespołu UKS Michael Miejsce Piastowe. Tym razem 3:1. Od samego początku mecz nie układał się po naszej myśli. Starsze, bardziej doświadczone na siatkarskich parkietach przeciwniczki nie pozwoliły w pełni pokazać nam naszych możliwości. Dobra zagrywka, mocny, skuteczny atak i świetna gra w obronie a tego cała masa naszych prostych, niewymuszonych błędów spowodował, że to zespół z Miejsca Piastowego od pierwszej piłki dyktował warunki na parkiecie. Dwa pierwsze sety to pewne zwycięstwa zespołu gości 25:16, 25:11. Pomimo wysokiej, dotkliwej porażki w secie 2 nasz zespół na 3 partie wyszedł bardzo zmotywowany i pełen determinacji. Świetna zagrywka oraz skuteczna gra w ataku pozwoliły zwyciężyć tego seta 25:19. Niestety nie udało się utrzymać wysokiego poziomu gry w kolejnym secie i mimo ambitnej walki przegrywamy seta 25:16, a tym samym mecz 3:1.

MOSiR Dukla – UKS Michael Miejsce Piastowe 1:3 (16:25, 11:25, 25:19, 16:25)

Skład naszego zespołu: Ewelina Gonet, Anna Urbańska, Wiktoria Paszek, Kornelia Sysak, Agata Łukasik, Martyna Belczyk, Kinga Długosz, Kinga Węgrzyn.

Damian Leśniak, fot. str. 18

Budzą nasiona ze snu

W Leśnym Ośrodku Nasiennym Nadleśnictwa Dukla w Równem trwa przygotowanie nasion drzew i krzewów leśnych do wysiewu na szkółkach. Proces ten, zwany stratyfikacją, rozciągany jest na kilka tygodni.

Każdego roku przeprowadzany jest zbiór nasion głównych gatunków lasotwórczych, by można było zapewnić ciągłość hodowli sadzonek. Nasiona trafiają do ośrodka w Dukli, tutaj zostają wysuszone do odpowiedniej wilgotności, a następnie są przechowywane w specjalnych hermetycznych pojemnikach w ściśle określonej temperaturze, zależnej od wymagań gatunku.

- Nie wszystkie gatunki jednak mają coroczny urodzaj; przykładowo ciężkoniasienny buk obficie obradza średnio raz na 5 lat. Dlatego dla zachowania ciągłości hodowli sadzonek trzeba nasiona przechowywać nawet przez kilka zim - objaśnia Włodzimierz Rysz, kierownik LON w Równem.

Niektóre gatunki takie jak buk, cis czy jodła przed wysianiem wiosną w szkółce muszą zostać „wybudzone ze snu”. Ten proces nazywa się stratyfikacją. Polega on na stworzeniu odpowiednich warunków zbliżonych do naturalnych, czyli wilgotności i temperatury przez odpowiednio długi okres, od około 8 tygodni dla jodły do 15 tygodni dla buka. Bukiew zabezpieczana jest też środkiem przeciwgrzybowym.

Przed wydaniem wybudzonych nasion do wysiewu należy sprawdzić ich energię i zdolność kiełkowania na tzw. kiełkowniku Jacobsena. Wyniki obserwacji umożliwiają ustalenie ilości nasion do wysiania na jeden ar powierzchni szkółki.

Obecnie w Leśnym Ośrodku Nasiennym w Dukli przechowywane jest 12,6 ton nasion, najwięcej - prawie 12 ton buka - zebranego jesienią, reszta – ok. 0,7 tony - to nasiona jodły, sosny, świerka, modrzewia, czereśni ptasiej. To są już nasiona w stanie podsuchonym do wilgotności około dziewięciu proc. Wszystkie posiadają swoją etykietę, która zawiera dane o ich pochodzeniu, dacie i miejscowości zbioru, wadze oraz roku pozyskania. Muszą trafiać do wysiewu w tych nadleśnictwach, w których były zebrane.

Tej wiosny z LON w Równem na szkółki leśne w regionie trafi ponad cztery tony nasion, głównie buka i jodły, jak również mniejsze ilości sosny, modrzewia, świerka, olszy czarnej, daglezji i czereśni ptasiej.

Tekst: Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Fot. str. 27

Ścieżka buczynowa

z Wapiennego na Ferdel do Wapiennego

Ścieżki pętliki cieszą się popularnością, bo wychodzimy i wracamy do tego samego miejsca, nie mamy problemu z dojazdem. Taka ścieżka wiedzie na Baranie z Olchowca do Olchowca, którą w czasie wielkich śniegów przeszliśmy z przyjemnością. Ostatnia niedziela lutego, pogoda piękna a nasz wypad w góry nie był do końca ustalony. Ale wybór trasy podsunął mi przeczytany artykuł z biuletynu Magurskiego Parku narodowego **Ma-gura**, który otrzymałam w Informacji

Turystycznej w Dukli. Panie pracujące tam wiedzą, że lubię nowości turystyczne wydane w formie pisanej na papierze, a nie z internetu. Zarówno Sabinka, Basia, Agnieszka i obecnie pracująca tam Ania. Po przeczytaniu o Ścieżce Buczynowej z Wapiennego na Ferdel do Wapiennego zaproponowałam moim towarzyszkom Ewce i Adze wędrowkę z Wapiennego.

W lesie już śniegu nie było, za to pod nogami mnóstwo kiełkującej bu-

czyny, trasa nawet sucha bez błota, do pokonania jeden mały strumyk. Nowości przystankowe na trasie to krótkie opisy i wizjery, przez które można było skupić swój wzrok na określonym fragmencie lasu. Wieża na Ferdlu skromniejsza od naszej cergowskiej, ale widoki równie piękne.

Na wieży byłam wiele razy lecz po raz pierwszy przeszliśmy przez całe piękne, malowniczo położone i bogate kulturowo uzdrowisko.

Cieszymy się, że Magurski Park Narodowy, a zwłaszcza pani Madzia Kuś dba o edukację młodych jak i poważniejszych wiekiem turystów.

Maria Walczak
oraz koleżanki Ewa i Aga

Od-nowa

► dokończenie ze str. 7

wanej wspólnocie właściwym byłoby spersonalizowanie tworów przyrody, z którymi członkowie wspólnoty spotykają się na co dzień, poprzez nadanie nazw pomnikowym drzewom na jej terytorium rosnącym. I tak drzewo gatunku dąb szypułkowy, położone pomiędzy gminną drogą publiczną w Cergowej a brzegiem rzeki Jasiołki i ustanowione pomnikiem przyrody na podstawie orzeczenia PWRN w Rzeszowie z 2 listopada 1953 roku, Nr RL-VIb-13/p/1/53 (współrzędne: N 490 33' 21,87"; E 210 41' 19,71), rzeczywiście nie rośnie w Cergowej. Drzewo to liczące ponad dwieście lat, wyrosło na skarpie brzegu rzeki Jasiołka, która to skarpa była kiedyś naturalną granicą Cergowej i Dukli i w większości swego wciąż rozrastającego się pnia usytuowane jest po stronie Dukli. Tak przynajmniej wykazały pomiary geodezyjne, a brzeg rzeki nadsypyany od strony zachodniej ma umocnić drzewo na otaczającym je gruncie przy drodze. Jednakże oddzielenie od miasta nurtem płynącej rzeki i położenie przy drodze gminnej w Cergowej sprawia, że dąb ten zawsze był identyfikowany z tą miejscowością. Poniżej prezentowane zdjęcie obrazuje ten dąb na przełomie lat dwudziestych/trzydziestych XX wieku, czyli niespełna sto lat temu. Mając na uwadze, iż zdjęcie to wykonane było kiedy jeszcze żywa była pamięć po zmarłym 14 stycznia 1925 roku Adamie hr. Męcińskim, ostatnim dukielskim przedstawicielu tego rodu oraz obecny sołtys Cergowej również nosi to imię, jak również, iż jest to imię pierwszego „legendarnego” człowieka, uważać należy na uzasadnione nadanie temu drzewu imienia – **Adam**. Drugi pomnikowy dąb rosnący przy zrujnowanym obecnie budynku dworu „na Cergowie”, powinien zaś otrzymać imię – **Jan**, a dlaczego? – to cergowianie sami dobrze wiedzą. I tak podobnie powinno nastąpić w pozostałych miejscowościach.

JFK

Ilustracje ze zbiorów Bogusława Mazurkiewicza



Dąb szypułkowy w Cergowej

Kalendarium zdarzeń różnych

Z Dukli i okolic

Kraków, 6 marzec 1872 roku. (Zabobony ludu ruskiego. Nafta). W roku zeszłym, w czasie kiedy natura nas tak hojnie deszczami opatrywała, zatem około połowy miesiąca maja zdarzył się we wsi Bednarce pow. gorlickim wypadek, który pomimo że w dziennikach już wspomniany, wszelako powtórzyć go tu ze względu na psychiczne usposobienie naszego ludu ruskiego nie zaszkodzi. W tym to wspomnianym czasie umarł w Bednarce czy to na duszność, czy też na gościec, co zdaniem chłopskim wszystko jedno, dosyć że na śmierć, gospodarz tamtejszy w średnim jeszcze wieku będący, i już kilka tygodni biedaczysko spoczywał sobie w grobie w charakterze spokojnego nieboszczyka, gdy jednemu z gospodarzy tamtejszych, wieczorem powracającemu nie trzeźwym z karczmy, zdawało się widzieć przed sześciu tygodniami pochowanego sąsiada, który, jak twierdził w szczerej żył przyjaźni z djabłem, co z tego wniósł, że widział obydwoh trzymających się za ręce a dążących od cmentarza do karczmy na wódkę. Wypadek ten opowiedziawszy w gromadzie na drugi dzień, znalazł dwunastu żyjących świadków, którzy nawet słyszeli jak obydwa rozmawiali o deszczu mającym trwać aż do potopu całego świata. Wieść ta zatrwożyła całą gromadę; zwołano więc walną radę przy zamkniętych drzwiach w karczmie, ale cóż? z djabłem trudna sprawa, złapać się nie da, przemieni się w jaką muchę, albo w maź się rozleje – a szukajże go potem! gdyby w razie i dał się złapać, a nawet gdyby go i do sądu gorlickiego odstawiono – to i cóż ztąd? Wszak i djabeł ma swoje prawa na świecie, przecież o tem wielebny ksiądz wikary w Jaśle roku zeszłego najwyraźniej z ambony twierdził: „że od czasu kiedy szatan Chrystusa w Jerozolimie wyprowadził na pokuszenie na górę, odtąd żyje on (niby djabeł) na świecie i ciągle Panu naszemu robi na złość! A któż teraz wie, czy djabeł na zasadzie autonomji galicyjskiej nowych i dobitniejszych praw obywatelstwa się nie dobił? Któż wie nareszcie czy na diabła są jakie prawa w karnych i cywilnych naszych kodeksach?”. Walnie zatem zgromadzona rada od pretensji do diabła ustąpiła, a to z obawy gorszych djabelskich psikusów a ztąd i złych następstw, – postanowiła za to zemścić się na nieboszczyku. Idą więc in corpore we dwunastu wybranych przed

północą na cmentarz a zastawszy go jeszcze w grobie, wzięli się rączy do operacji anatomicznej, której dzielności i zwinności ś. p. Bierkowski byłby pozazdrościł. Najpierw aby na świat nie patrzył ucinają mu głowę, potem, żeby się z djabłem nie kumał ucinają rękę, nakoniec aby po świecie nie chodził ucinają nogę, wszystkie te części położywszy koło nogi całej, biednego napowrót zakopali, i poszli do karczmy rady dokończyć. Sprawa ta na drugi dzień doniosła się do miejscowego gr. kat. proboszcza, a ztąd do władz duchownych i świeckich; gr. kat. konsystorz przemyski nakazał jako pokutę, zamknąć kościół z zawieszeniem wszystkich funkcji kościelnych na dwa tygodnie, co się też i stało. Władza zaś polityczna gorlicka zesłała na miejsce komisją dla sprawdzenia dokonanego faktu, o czem gdy się przekonano, zesłano drugą komisją sądowo-lekarską. Tak więc biedaka ś. p. nieboszczyka trzy razy z grobu dobywano i napowrót zakopywano, porobiono przytem protokół, tak polityczne jak i sądowe, wzywano do Gorlic świadków i praświadców, jednakże sprawa ta jak gdzieś tam zależała tak i leży dotąd; wnosić zatem ztąd można, że to władze nasze boją się zaczepić sprawę jaką djabelską; bodajto mieć diabła za protektora, to pewnieby prędzej biedny człowiek proces jaki taki wygrał! Wkrótce po tym wypadku zjawił się w miasteczku Olpinach, w tymże samym powiecie, jakiś prorok – żyd, wychrzta, który mienił się być samym rabinem z Wiśnicza: cudowne i niecudowne opowiadał on tamtejszym mieszkańcom rzeczy, którzy chociaż mniej jak Rusini zabobonni, zawsze jednak więcej wierzą rzeczom o których ich umysł nie ma



żadnego pojęcia. Jarmarki olpińskie były niesłychanem żniwem dla mądrego proroka, gromadnie się do niego schodzili ludzie z różnych okolic, jednych leczył tartą cegłą, listkiem z mięty, lub białej róży urwanym z dziewiczego grobu; odgadywał przeszłość i przyszłość, wykrywał nareszcie innym skradzione rzeczy, których chociaż nigdy dzięki naszej krajowej policji nie odebrano, wszakże interesowana strona tem się pocieszała, że one tam kiedyś przebywać musiały! Zarobek jaki ów prorok z tego względu pobierał, zachęcił trywialnego profesora z sąsiedniej wsi Binarowy do wspólnego działania; obaj zatem założyli bank przemysłowy, do którego nie już sam lud prosty ale i ludzie z dalszych, należących do tak zwanej inteligencji, za łaskawie u pana proroka udzieloną audjencją chojne składali datki. Spekulacja ta zapewne i dłużej byłaby się utrzymała, gdyby nie wielka niegrzeczność ze strony pp. proboszczów tak olpińskiego jak i binarowskiego. Oskarżony prorok został aresztowanym i wcale nie delikatnie przez żandarmów do Gorlic odstawionym, gdzie zapewne zważono że także ma z djabłem sprawę, bo zaraz na wolność wypuszczonym został. Na nowo też jarmarki olpińskie stały się łupem dla izraelskiego proroka, na nowo też został aresztowanym i do swej pierwszej żony do Wiśnicza odprowadzonym. Obok rzeczywistego braku dobrych szkół ludowych, bardzo małej zaiste pieczy ze strony obydwoh naszych duchowieństw nad moralnem wykształceniem ludu, i częste jarmarki w tych stronach są także główną osią demoralizacji, której zapobieżenie jest jednym ze świętszych obowiązków zastępców naszego kraju. Pustką lub ugiem leżą

Zabawa fotograficzna

W okresie ferii zimowych Ośrodek Kultury ogłosił zabawę skierowaną do młodych amatorów fotografii. Zadanie, jakie zostało postawione przed uczestnikami polegało na wykonaniu zdjęć o zróżnicowanej tematyce, pobudzającej kreatywność, spostrzegawczość i wyobraźnię.

Temat 1. Czyje to ślady?
Temat 2. Martwa natura
Temat 3. W świecie kontrastów

Z końcem lutego minął termin nadsyłania fotografii. Do zabawy zgłoszono trzy prace. Dla autora zdjęć – Karola Więcka – Ośrodek Kultury przewidział skromny upominek.

Katarzyna Błaż
zdj. autorstwa Karola Więcka,fot. str. 27

► rozległe grunta tak włościańskie jak i dworskie, nędza panuje aż do tyfusu głodowego posunięcia, chaty liche, dymne; jednym słowem lud biedny, ze wszystkiego ogołocony, a żyje wśród szerokich polan, wśród lasów, w których zawsze znajdzie robotę, i nakoniec wśród mnogich kopalń naftowych, które chcącemu pracować zawsze dla niego i jego rodziny dadzą stosowne utrzymanie. Ale cóż, kiedy tu pracować niepodobna! – Rusin z natury swojej do pracy leniwy, musi obejść wszystkie okoliczne prężniki i odpusty, których w tej okolicy będzie przynajmniej ze sześćdziesiąt do roku, a na których każdy – pod utratą wiecznego zbawienia – koniecznie być musi; następnie oprócz niedziel są święta tak polskie jak i ruskie, w które Polak ogląda się na Rusina a Rusin na Polaka i tak obaj nie robią; zresztą i święto – polskie czy ruskie – można złać bez obawy, jeżeli w tym dniu jest jakiś jarmark. Na jarmarku z obowiązku być musi każdy gospodarz, jego żona, czeladź i dzieci nawet. I tak w Gorlicach jest jarmark w każdym tygodniu we wtorek, zatem 52 na rok. Jeżeli zaś w dniu tym zdarzy się deszcz, ślota lub inne jakie zajdą przeszkody, natenczas małe bene zaliczone p. referentowi magistratualnemu, a każe wyębnić: „Ponieważ dziś nie udał się jarmark, przeto odkłada się go na ten a ten dzień (tego samego tygodnia)”. To samo ma się rozumieć o jarmarkach w Osieku co czwartek, w Żmigrodzie co poniedziałek, na koniec jarmarki w Krośnie, Jaśle, Dukli, Jaćmierzu i Rogach, zwołując całą okoliczną próżniaczą gawiedź dla wsparcia jedynie propinacji, a z nią i demoralizacji ludowej. Na okolicę leżącą między Żmigrodem, Gorlicami i Osiekiem, to jest na okręg czterech mil kwadratowych, przypada jarmarków normalnych 156 do roku, nie licząc w to – jak wyżej powiedziałem – odleglejszych. Jeżeli do tego doliczymy jeszcze dni stracone na odpustach i podwójnych świętach, nasunie nam się pytanie: „Kiedyż to ten biedny, obalamucony wieśniak potrafi należycie uprawiać swoją dość rozległą ziemię, aby z niej wyciągnąć plon na utrzymać nędznej swej rodziny?” Propina-

torowie, w których interesie leży jak największa liczba jarmarków, okłamują lud, że to handel; że to, co kupi w tym tygodniu, na przyszły zyskownie sprzeda. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Pije Rusin z radości, jeżeli zarobi; pije z rozpacz, jeżeli straci.

W drugiej połowie roku zeszłego mieliśmy tu sposobność poznać i ocenić następcę słynnego abbe Ryszarda; atoli już nie w postaci księdza, lecz peosjonowanego kapitana pruskiego, niejakiego hr. Waschowetz. Ta między obydwoh hydro-prorokami zachodziła różnica, że pierwszy odgadywał wody, a drugi wody i nafty, i to za skromnem wynagrodzeniem, bo po 50 zł. za wizytę. To też wody udawały mu się wszędzie, nawet tam, gdzie nafty szukał. Wody jest tu w podgórzach wszędzie podostatkiem; życzylibyśmy sobie przeto, aby szanowny hrabia wskazał nam miejsce nie już nafty, ale takie, gdzieby wody nie było. Nafty coraz większe w tych stronach zdobywają sobie terytoria. I tak od Gorlic do Ropianki i Bóbrki całe pochyłisko podgórskie napelnione naftami co dzień więcej wydaje studzien. Do świeżo odkrytych miejsc naftowych należy Pielgrzymka obok Samokłęsk, gdzie właściciel tegoż miejsca, baron Wilczek piękne, a w przyszłości bogate wykrywa nafty. Opodał od tego miejsca – w Woli Cieklińskiej – pan Sztoker, Tarnowianin, cieszy się również bardzo pięknymi studniami. Szkoda tylko, że do tak niesłychanie rentującego się przedsiębiorstwa tak mało krajowych kapitalistów rękę przykładają. Spekulanty hamburscy, bremeńscy i inni najlepsze zabierają miejsca, a ztąd też korzyści znaczne unoszą za granicę. – Jakżeby to pożądanym był bank dla przedsiębiorców tego rodzaju; byłby czas, żeby kraj pomyślał już o tem!

*Fragment książki **Joanny i Jacka Koszczan: „Kalendarium zdarzeń różnych z Dukli i okolic, znalezionych w polskojęzycznej prasie codziennej i innych dokumentach z lat 1800 – 1939”. Zachowana oryginalna pisownia artykułu.***

PRZETARGI

Burmistrz Dukli o g ł a s z a przetarg ustny nieograniczony

na dzierżawę nieruchomości z mienia komunalnego Gminy Dukla.

Przedmiotem dzierżawy jest:

- działka nr 718 o powierzchni 0,30 ha, położona w Teodorówce, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księgą Wieczystą nr K51K/00121013/1

- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 30,50 zł rocznie,
- wysokość wadium - 10,00 zł,

Nieruchomości wydzierżawia się z przeznaczeniem pod uprawę rolną.

Czynsz dzierżawny ustalony w drodze przetargu zwolniony jest z podatku VAT od towarów i usług . Począwszy od 2022 roku czynsz dzierżawny podlega corocznie waloryzacji w oparciu o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Umowa dzierżawna zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Przetarg odbędzie się dnia 28 kwietnia 2021 r. o godz.900 w sali nr 304 znajdującej się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli . W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w ustalonej wysokości.

Wadium w pieniądzu w określonej wyżej wysokości z podaniem numeru ewidencyjnego i położenia działki należy wpłacić do dnia 23 kwietnia 2021 r. na konto nr: 13 1130 1105 0005 2141 2520 0038 Bank Gospodarstwa Krajowego. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.

- Wpłacone wadium zostanie:
- zwrócone osobie, która nie wygrała przetargu niezwłocznie po przetargu,
 - zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego osobie, która wygra przetarg.

Jednocześnie informuję, że nie podpisanie umowy dzierżawnej w ustalonym terminie, pomimo wygrania przetargu powoduje utratę wpłaconego wadium. Burmistrz Dukli może do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia z ważnych przyczyn.

Uloterapia

Żyjemy w środowisku o bardzo wysokim stopniu modyfikacji wprowadzonych przez człowieka. W krajach wysoko rozwiniętych zmiany są tak daleko posunięte, że zauważa się ich negatywny wpływ na samopoczucie i zdrowie jednostki. Presja szkodliwego otoczenia może być tak ogromna, że poszczególni ludzie odczuwają wysoki dyskomfort. Naprzeciw temu wychodzi apiterapia. Wykorzystuje właściwości środowiska ulowego w leczeniu. Pszczoły żyjąc w ulu wytwarzają specyficzną atmosferę. Te owady posiadają potencjał elektryczny, który oscyluje około wartości 12 Hz. Mózg człowieka posiada potencjał o wartościach w przedziale 8-14 Hz. Jak łatwo zauważyć, biopole pszczół mieści się w zakresie biopola mózgu. Dodatkowo amplituda drgań ludzkiego ciała jest niemalże taka sama jak pszczół. Osoba poddana oddziaływaniom tego zjawiska doświadcza mikromasażu. Zauważono korzystny wpływ tej terapii na poprawę pracy organów ludzkiego ciała jak i odnowę tkanek. Także temperatura rodziny pszczelej ma pozytywny wpływ na pacjenta. Rodzina pszczela od wiosny do zimy wytwa-

rza temperaturę około 35 stopni Celsjusza. A ludzkie ciało posiada swoją ciepłotę określaną jako 36,6 stopni Celsjusza. Zatem są bardzo zbliżone. Wszystko co mieści się w ulu wpływa na skład powietrza jakie przemieszcza się w rodzinie pszczelej. Okazuje się, że wdychanie takiego powietrza również ma na nas dobre oddziaływanie. Opisane zjawiska składają się na tak zwaną uloterapię. Osoby posiadające choroby układu oddechowego, sercowo – naczyniowego, układu nerwowego, chorujący na reumatyzm a także depresję, zespół przewlekłego zmęczenia, nerwice neurasteniczne itp. bardzo dobrze reagują na takie zabiegi. Najkrótsza terapia jest dwunastodniowa, a zabieg powinien trwać od 15 do 60 minut. Bardzo dobre efekty przynosi zabieg w porze nocnej trwający 7-8 godzin. Z tego dobrodziejstwa nie mogą korzystać jednak osoby uczulone na produkty pszczele. Pacjenci z chorobą nowotworową, gruźlicą z implantami metalowymi oraz miażdżycą. Zaliczanym przez niektórych do uloterapii jest woda naenergetyzowana. Jest to woda poddana oddziaływaniu biopola pszczół. Taką wodę pije się 20-30 minut przed posiłkiem - jedną szklankę. Co ciekawe nie ma żadnych przeciwwskazań do tej terapii.



W uloterapii wykorzystuje się biodomki, apipiramidy, które nie mają nic wspólnego z magią ani radiestezją. Wykorzystuje się tylko kształt do przepływu powietrza i w tych budowlach ważne jest by wysokość była równa 180 cm. W gabinetach uloterapii – wykorzystuje się tylko powietrze ulowe. Rodziny pszczele wykorzystywane w apidomkach i apipiramidach na ogół mają bezpośredni kontakt z otoczeniem. Natomiast pacjent jest odizolowany siatką od pszczół ulowych. Taka rodzina egzystuje sobie spokojnie w ulu, a atmosferę wykorzystuje się w celach leczniczych. Oczywiście taki biodomek „napowietrza” kilka rodzin a nie jedną.

Podróżując po Polsce coraz częściej można spotkać się z ofertą uloterapii. Zachęcam do skorzystania z tego typu zabiegów. Na pewno dostarczą nam one niesamowitych przeżyć jak i dobroczynnego wpływu na nasz organizm.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie

Prawo przy porannej kawie ...

Braki formalne podania

Zgodnie z art. 64 Kodeksu postępowania administracyjnego, jeżeli w podaniu nie wskazano **adresu** wnoszącego i **nie ma możliwości ustalenia** tego adresu na podstawie posiadanych danych, **podanie pozostawia się bez rozpoznania**. Jeżeli jednak podanie nie spełnia innych wymagań ustalonych w przepisach prawa, należy **wezwać wnoszącego do usunięcia braków w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż siedem dni, z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie podania bez rozpoznania**. Regulacja zawarta w tym przepisie dotyczy zarówno podań będących wnioskami o wszczęcie postępowania oraz wszelkich innych podań wnoszonych w toku postępowania i po jego zakończeniu, chyba że co innego wynika z przepisów k.p.a. lub przepisów szczególnych.

Adres, o którym mowa w art. 64 § 1, to adres pocztowy. Ustalenie adresu wnoszącego podanie ogranicza się do danych będących w posiadaniu organu, do którego wpłynął wniosek (w oparciu m.in. o ewidencje, rejestry, dane teleadresowe, zgromadzone dane w innych rozpoznawanych przez organ sprawach). Organ ten nie jest jednak zobowiązany do ustalenia adresu na podstawie danych, będących w posiadaniu innych organów państwowych. **Brak adresu to nie tylko jego niewskazanie w treści podania**. W praktyce zdarza się, że adres wnoszącego może być wskazany w podaniu, jednak w sposób niezrozumiały lub nieczytelny. W takich przypadkach należy uznać go za brak nieusuwalny. Pozostawienie podania jest czynnością materialno-techniczną. Zgodnie m.in. z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2000

r., III ZP 11/00 nie wymaga się wydania w tej sytuacji decyzji administracyjnej. W takim przypadku dany organ administracji powinien umieścić w aktach sprawy stosowną adnotację (dołączoną do akt sprawy) o przyczynach dokonania takiej czynności procesowej, a w przypadku, o którym mowa w art. 64 § 2, zawiadomić o podjętych działaniach podmiot wnoszący podanie.

W przypadku określonym w art. 64 § 2 organ zobowiązany jest do wezwania wnoszącego w celu usunięcia określonego braku w terminie nie krótszym niż 7 dni z pouczeniem, że nieusunięcie braku w terminie spowoduje pozostawienie podania bez rozpatrzenia. Jeżeli brak zostanie konwalidowany, **przyjmuje się fikcję, że podanie nie było dotknięte brakiem od chwili wniesienia**. Oznacza to, że datą



Łowiectwo i ekologia

Drzewa i las

26 mld ton tlenu rocznie

Drzewa i las to tlen, a tlen pozwala nam żyć. W zależności od naszej aktywności fizycznej każdego dnia zużywamy od 60 do ponad 200g tlenu. Lasy na całej naszej Ziemi produkują go rocznie około 26 mld ton, a to aż połowa zapotrzebowania na tlen wszystkich ludzi i zwierząt. Tylko z 1m2 swojej powierzchni liściowej, w okresie wegetacyjnym, drzewa dostarczają do powietrza atmosferycznego od 0,5 do ponad 1 kg czystutkiego tlenu. Jedna dorosła, 60-letnia sosna produkuje tlen niezbędny do życia 3 osób, a jeden hektar lasu w ciągu jednej doby wytwarza około 700 kilogramów tlenu. To tyle, ile w ciągu doby potrzebuje do życia 2500 osób. Rekordzistami w dostarczaniu tlenu niezbędnego nam do życia są: buk pospolity, klon, robinia akacjowa, dąb, lipa i jesion. Podobne ilości tlenu wydzielają drzewa iglaste, takie jak sosna.

Drzewa to także gigantyczny katalizator. W upalne dni ochładzają nie tylko nas, ale dodatkowo także powietrze atmosferyczne i nie potrzebują do tego kosztownego zasilania w prąd. Jedno drzewo jest skuteczniejsze od urządzeń, bo w ciągu roku powoduje ochładzanie atmosfery, które można porównać do pracujących non stop 10 klimatyzatorów. Zadrzewienia poprawiają nasz komfort życia. Jeśli na terenach zamieszkałych odpowiednio, w sposób przemyślany, rozplanujemy zaszczepienie drzew, możemy dzięki nim obniżyć temperaturę powietrza o 8°C i zmniejszyć zapotrzebowanie na klimatyzację aż o 30 proc. Jedno dorosłe drzewo może wytranspirować latem do 450 litrów wody

wszczęcia postępowania w przypadku, gdy żądanie załatwienia sprawy zawiera braki formalne, będzie dzień wniesienia podania, a nie dzień uzupełnienia jego braków. Usuwalne braki formalne podania to inne – niż brak adresu – braki podania, związane z formą i treścią podania, które są na tyle istotne, że uniemożliwiają nadanie mu biegu. Chodzi tu m.in. o **brak podpisu, niewłaściwie sporządzony podpis, niejasno lub niezręcznie sformułowane żądanie (tym samym niepozwalające precyzyjnie ustalić przedmiotu postępowania), sporządzenie podania w języku innym niż urzędowy lub pomocniczy, brak pełnomocnictwa, gdy podmiot działa przez**

dziennie. Taki efekt daje 5 dużych klimatyzatorów działających 20 godzin na dobę i obniżających temperaturę otoczenia o 3 - 70C. Jedno drzewo w ciągu roku zatrzymuje około 3 tys. Litrów wody opadowej i wprowadza do powietrza kilkaset jej litrów pod postacią pary. Natomiast 1 hektar lasu liściastego może zatrzymać, a następnie stopniowo oddać środowisku 50 m³ wody.

Duże obszary leśne i rozległe zielone dywany puszczy (gleba) działają jak gigantyczna gąbka, która magazynuje oraz filtruje wodę i jednocześnie, w miarę potrzeb, oddaje ją do atmosfery w postaci pary wodnej. Lasy wpływają na mikroklimat lokalnie i kształtują go globalnie, nawilżając powietrze, ochładzając je i oczyszczając atmosferę z niekorzystnych pyłów. Metr kwadratowy leśnej gleby potrafi zmagazynować aż do 200 litrów wody, a tylko jej wierzchnia, 10-centymetrowa warstwa zdolna jest przyjąć blisko 50 litrów wody opadowej. Drzewa doskonale pochłaniają i neutralizują szkodliwe substancje toksyczne, takie jak: dwutlenek węgla, dwutlenek siarki oraz metale ciężkie (ołów, kadm, miedź, cynk), które są dla nas zabójcze. Poza tym w powietrzu leśnym jest aż do 70 razy mniej zarasków chorobotwórczych niż w powietrzu miast i do 1000 razy mniej substancji szkodliwych dla zdrowia niż w pobliżu aglomeracji przemysłowych. Lasy chronią klimat, glebę, wody powierzchniowe i podziemne, zapobiegając erozji oraz wyjąławianiu ziemi, przeciwdziałają osuwiskom i lawinom. Zmniejszają zagrożenie powodzią i łagodzą skutki suszy. Lasy wokół miast i w ich sercu działają jak strefy buforowe, chroniąc przed zanieczyszczeniami i hałasem. Zalesiony pas ziemi o szerokości 250m obniża hałas samochodowy o około 66%. Bez niego,

pełnomocnika (wyrok NSA z dnia 23 maja 2017 r., II OSK 2416/15), **niedołączenie do podania odpowiedniego dokumentu potwierdzającego uprawnienia osoby podpisującej podanie do reprezentowania osoby prawnej** (wyrok NSA z dnia 21 czerwca 2017 r., II GSK 2760/15), **niezłożenie podania według określonego wzoru** (gdy przepisy to nakazują), podpisanie i wniesienia podania przez osobę całkowicie ubezwłasnowolnioną (wyrok NSA z dnia 19 kwietnia 2018 r., II FSK 1171/16).

Zredagowanie podania w sposób niejasny, niedbały, uniemożliwiający precyzyjne ustalenie przedmiotu postępowania i jego granic, należy uznać za brak for-

by osiągnąć ten sam efekt, musielibyśmy odsunąć się od drogi aż o 2 km.

Ekosystemy leśne są naszymi sojusznikami w walce z globalnymi zmianami klimatycznymi, ponieważ pochłaniają CO2, wpływając na stabilność klimatu. Pochłanianie dwutlenku węgla odbywa się przez liście i igły drzew. Za sprawą energii słonecznej i wody węgiel atmosferyczny, pochodzący z CO2 jest wiązany i wbudowywany w drewno. Jedno drzewo absorbuje średnio 1 tonę tego pierwiastka na każdy metr sześcienny przyrostu i produkuje przy tym 727 kg tlenu. Natomiast jeden hektar lasu pochłania rocznie nawet 3600 kg dwutlenku węgla, a to mniej więcej tyle, ile w ciągu godziny wydziela 200 osób. Wszystkie lasy w Polsce pochłaniają rocznie około 41 mln ton dwutlenku węgla.

Drzewa wykorzystuje się także w medycynie naturalnej i niekonwencjonalnej - sylwoterapii. Metoda ta polega na pobudzaniu organizmu do samoleczenia poprzez jego bliski kontakt z drzewami. Przepływ dobrej energii odbywa się przez dotyk. Dlatego dobrze jest usiąść pod drzewem, oprzeć plecy o pień, dotknąć drzewa jedynie czołem lub bosymi stopami w zależności od tego, którą partię ciała chcemy leczyć. Zaleca się także obejmowanie drzew. Najbardziej ceniona w sylwoterapii jest brzoza, która pobudza krążenie i łagodzi napięcie mięśniowe, pomagając rozładować stres. Buk i dąb wzmagają koncentrację i twórcze myślenie. Naukowcy przekonują, że warto być aktywnym w lesie, a nie w mieście. Las bowiem oferuje czyste powietrze, dotlenienie organizmu, poprawę krążenia i rytmu serca. W lesie nasz organizm szybciej się regeneruje, szczególnie gdy mamy za sobą duży stres lub wysiłek fizyczny.

Bartosz Szczepanik

malny. Wprawdzie w myśl m.in. wyroku NSA z dnia 19 lipca 2012 r., II GSK 1018/11 organ zobowiązany jest do ustalenia rzeczywistej treści żądania, jednak powinien w tym zakresie współpracować z wnoszącym, gdyż **nie jest uprawniony do samodzielnej modyfikacji treści podania**. W celu ustalenia rzeczywistej treści żądania wnioskodawcy należy go wezwać na podstawie przepisu art. 64 § 2 do jednoznacznego ustalenia treści żądania.

O pozostawieniu podania bez rozpoznania na skutek nieuzupełnienia braku formalnego należy zawiadomić wnoszącego podanie – w zależności od formy

ciąg dalszy na str. 26 ►

Prawo przy porannej kawie

► dokończenie ze str. 25

prowadzenia postępowania – pisemnie lub w formie dokumentu elektronicznego. W zawiadomieniu należy podać przyczyny pozostawienia podania bez rozpoznania.

Wnoszącemu podanie – w celu ochrony przed bezpodstawnym pozostawieniem podania bez rozpoznania – przysługuje skarga na bezczynność organu do sądu administracyjnego, o której organ powinien pouczyć wnoszącego podanie (uchwała NSA z dnia 3 września 2013 r., I OPS 2/13).

Należy odróżnić brak formalny, polegający na nieokreśleniu lub błędnym sprecyzowaniu w podaniu osoby wnoszącej podanie, od wady polegającej na braku posiadania przez wnoszącego przymiotu strony. Brak zdolności do bycia stroną w danej sprawie administracyjnej nie stanowi braku formalnego podania, lecz **negatywną przesłankę wszczęcia postępowania** (wyrok WSA z dnia 3 kwietnia 2019 r., II SAB/Rz 15/19).

Natalia Belcik
Radca prawny

Wydarzyło się w gminie

Zderzenie dwóch samochodów w Tylawie. Jedna osoba została poszkodowana.

Do zdarzenia doszło w czwartek (25 marca) przed godziną 21:00 w Tylawie gm. Dukla na DK19.

Kierujący samochodem dostawczym jadąc w kierunku Dukli nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył ciężarówki - dłużycy.

Chociaż zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń. Na miejsce zdarzenia zadysponowano strażaków z OSP Dukla, OSP Tylawa i JRG PSP Krosno.

Za terazKrosno.pl: WS

W krainie rondla i patelni

Mazurek to ciasto, które na stałe wpisało się w tradycje wielkanocne. Dzisiaj podaję przepis na

Mazurek kajmakowy z bakaliami

Ciasto kruche:

Składniki:

- 35 dag mąki pszennej
- 5 dag cukru pudru
- 20 dag masła lub margaryny
- 2 żółtka
- 1 łyżka gęstej śmietany lub jogurtu

Masa kajmakowa:

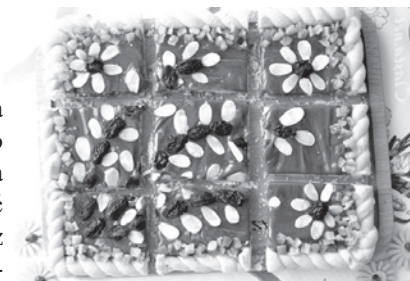
Są gotowe do kupienia. Można również przyrządzić z mleka i cukru.

Wykonanie:

Mąkę wysypać na stolnicę, dodać masło i posiekać nożem na małe kawałki. Dodać cukier puder, żółtka oraz śmietanę (jogurt) i zagnieść szybko ciasto, tak aby powstała lśniąca kula. Ciasto zawinąć w folię spożywczą i wstawić do lodówki na 1 godzinę. Następnie rozwałkować ciasto na grubość 0,5 cm (część ciasta odłożyć na boki mazurka - skrócone wałeczki) i przełożyć do prostokątnej foremki (24x32 cm) wyłożonej papierem do pieczenia. Z pozostałej części ciasta uformować wałeczki, skrócić po dwa, aby powstał ładny wzór, ułożyć po bokach ciasta, spód ciasta ponakłuwać widelcem. Piec w temperaturze 200 stopni C przez 30 minut na jasno-żółty kolor. Przystudzić.

Masę kajmakową rozpuścić w garnku na małym ogniu i posmarować wystudzone ciasto. Udekorować czekoladą, skórką pomarańczową, rodzynkami, płatkami migdałów (np. zrobić wiosenne bazie i kwiatki).

Smacznego!



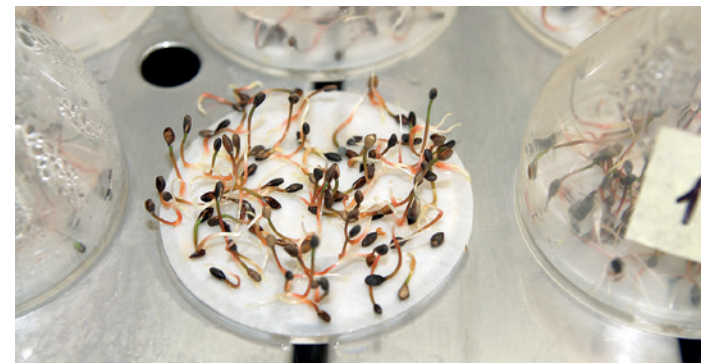
Budzą nasiona



Bukiew w trakcie przygotowania do wysiewu zabezpieczana jest też środkiem przeciwgrzybowym



Kielkownik pozwala ocenić siłę poszczególnych partii nasion



Kielkujące nasiona sosny pospolitej



Regały z puszkami, w których przechowywane są nasiona

Fot. W. Rysz i E. Marszałek

97 prac w Konkursie Wielkanocnym



Prace czekające na ocenę komisji konkursowej. Fot. K. Błaż

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Złota myśl ☺

„Żeby śmiały się pisanki, uśmiechały się baranki,
mokry śmigus zraszał skronie, dużo szczęścia sypiąc w dłonie”



Czyje to ślady
na śniegu?



Zabawa fotograficzna



Martwa natura
- moje zabawki

Fot. Karol Więcek



